Nr. 267. Dnia 26 września. Poniedziałek. Dnia 14 (26) września 1892 r.

PRENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym.

**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja:** za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Dziś | Cyprjana i Just. | Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 41. | Wschód księżyca o godzinie 10 minut 11 r. | Piątek: | Hieronima W. |
| Wtorek: | Hiltrudy Panny. | Zachód " " 6-ej " 5. | Zachód " " 2 " 58 w. | Sobota: | Remigjusza Bisk. |
| Środa: | Wacława Króla. | Długość dnia godzin 12 " 24. | Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 3 (st. 1 c. 4). | Niedziela: | *N. P. M. Różańcow.* |
| Czwartek: | *Michała Archan.* | Ubyło " " 4 " 19. | Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 11°. | Poniedz.: | Kandyda Męcz. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 263.— Telefon Administr. 517.***
***W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.***

— W nrze 197-ym *Prawitielstwiennawo Wiestnika*, z d. 8 (20) b. m., czytamy, co następuje:

„NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył dokonać d. 1 (13) września przeglądu wojsk warszawskiego okręgu wojennego, zebranych na manewry w okolicach twierdzy iwangrodzkiej.

„JEGO CESARSKA MOŚĆ, znalazłszy wszystkie te wojska w świetnym porządku i urządzeniu, oświadcza NAJWYŻSZE podziękowanie dowodzącemu wojskami warszawskiego okręgu wojennego, jenerał-adjutantowi Gurko, dowodzącemu wszystkiemi wojskami podczas przeglądu, dowódzcy 15-go korpusu armji, jenerał-lejtnantowi Mirkowiczowi, naczelnikowi artylerji warszawskiego okręgu wojennego, jenerał-lejtnantowi Kannabichowi, inspektorowi straży pogranicznej, jenerał-lejtnantowi Hahnowi i naczelnikowi sztabu warszawskiego okręgu wojennego, jenerał-majorowi Puzyrewskiemu i MONARSZĄ łaskawość wszystkim innym dowódzcom, tudzież wszystkim sztabs i ober-oficerom. Szeregowcom JEGO CESARSKA MOŚĆ ogłasza Swoje CESARSKIE „Dziękuję" i obdarza: mających szewrony po rs. 3, pozostałych szeregowców po rs. 1, a niefrontowych po kop. 50 na głowę."

## KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Ładysława bł.; jutro Damjana.

*Wystawy:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)

*Teatry:* Wielki: dziś „Roznosicielka chleba"; jutro „Romeo i Julja" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Achillesa Stelle);— Letni: dziś „Prelegent", oraz „Zemsta za mur graniczny"; jutro „Małżeństwo Apfel"; Nowy: dziś „Dziecko szczęścia"; jutro „Hulaka". (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesjami ku czci św. Antoniego Padewskiego.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Konferencja czeska, poświęcona kwestji wystosowania adresu do korony, spełzła, jak wiadomo, na niczem, ponieważ magnaci czescy oświadczyli, iż trwają przy ugodzie z niemcami, a tak zwane prawo historyczne Czech może być w praktyce urzeczywistnionem tylko przy dopasowaniu go do obowiązującego prawa konstytucyjnego monarchji: Czechy bowiem nigdy nie były związane z Austrją, jak węgrzy, unją personalną, i w przyszłości innych też ogniw związku szukać muszą, mniej luźnych. Staroczesi, jakkolwiek w pojmowaniu „prawa historycznego" bliższymi są młodoczechów, aniżeli książęta Windischgraetz i Szwarcenberg, uznali także niepraktyczność wysłania w obecnej chwili adresu do korony, który prawdopodobnie nie odniósłby skutku w chwili, gdy hr. Taaffe zdaje się kokietować znów niemców i przeprowadza bez prawnego upoważnienia sejmu narodowego podział Czech na nowe okręgi sądowe wedle narodowości.

Natomiast proponują staroczesi wniesienie do sejmu formalnego projektu ustawy, żądającego równouprawnienia czeskiej narodowości z niemiecką w całych Czechach, zarówno w szkole, jak urzędzie. Sądzą oni, że taka akcja wyda snadniej owoce, jako krok pozytywnie-ustawodawczy. Łatwiej wrzucić do kosza ministerjalnego niewygodny adres, aniżeli nie przedłożyć do sankcji monarszej uchwalonego przez sejm koronny prawa.

W dniu 20-ym b. m. otwarto w Cremonie dla publicznego użytku wielki most na rzece Po. Bawiący tamże, dla uczestniczenia w tej uroczystości, minister robót publicznych, Genala, wygłosił podczas bankietu czwartkowego w obecności 150-ciu najwybitniejszych przedstawicieli miasta mowę, którą uważać można za rodzaj programu ministerjalnego, dotąd nierozwiniętego publicznie przez prezesa gabinetu, skąpego w słowie Giolittiego. W obec rychłego terminu rozwiązania izby włoskiej, mowa programowa p. Genali nabiera szczególnego znaczenia.

Szkic jej wedle treściwych biuletynów telegraficznych, tak się przedstawia: Przesilenie ekonomiczne, jakie nawiedziło Włochy, jest echem ogólnego europejskiego przesilenia. Do niego przyłączyły się we Włoszech: kryzys budowlana, stosunki południowo-amerykańskie i konieczność poniesienia wydatków na mocy dawniej uchwalonych ustaw. W czasie gdy Włochy obmyśliły sobie program robót publicznych na ogromną skalę, pochłaniający blizko cztery miljardy, zmuszone były równocześnie powiększyć budżet ciężarów wojskowych. Była to niewątpliwie bolesna konieczność; byłoby wszakże błędem utrzymywać, że wynikła z potrójnego przymierza. Jest ona raczej skutkiem ogólnego położenia Europy, które popchnęło wszystkie mocarstwa do uzbrojeń, nawet Szwajcarję, która, jakkolwiek nikt jej nie zagraża i jakkolwiek zarówno położeniem geograficznem, jak uznaną przez Europę neutralnością bronioną jest przed wszelkiem niebezpieczeństwem, zbroi się na daleko większą skalę, niż Włochy. Mimo tego muszą Włochy uzbrojenia swoje i roboty publiczne ograniczyć do niezbędnej miary; kraj nie może wszakże zrzec się swojej obrony albo poprzestać na wadliwym jej systemie.

W Belgji przeprowadzana jest obecnie w łonie armji reorganizacja. W miejsce dwóch okręgów wojskowych, tworzą tam po jednym okręgu dywizyjnym o trzech gatunkach broni, ażeby siłom zbrojnym kraju już w porze pokojowej nadać organizację skończoną, gotową w razie potrzeby do niezwłocznego rozpoczęcia kroków wojennych. Wskutek tej reformy dokonywają się wielkie zmiany w sztabie jeneralnym. Na szefów sztabu jeneralnego czterech utworzonych w ten sposób dywizyj mianowani: dywizja brukselska pułkownik Renard, dywizja gandawska pułkownik Jenart, dywizja leodyjska podpułkownik Denis, dywizja antwerpska major Lauwick. Szefem sztabu jeneralnego dla pozycji Antwerpja mianowany jen. Alleweireldt, dla pozycji Namur pułkownik baron Buffin, dla pozycji Leodjum podpułkownik Vent. Niedawno mianowany inspektorem jeneralnym artylerji, jen. Henrard, dostał w dzień objęcia urzędu apopleksji, zawodząc w ten sposób położone w nim wielkie nadzieje; miejsce jego zająć ma równie wykształcony teoretycznie i praktycznie jenerał de Cuyper.

Sędzia Scott, prawny doradzca rządu egipskiego, złożył lordowi Rosebery'emu na żądanie jego raport o stanie obecnym Egiptu. Raport oczywiście ma posłużyć nowemu sternikowi angielskiej polityki zewnętrznej za wskazówkę przy orjentowaniu się w poruszonej kwestji ewakuacji Egiptu.

W r. 1882-im—gdy wojska angielskie wkraczały nad Nil—Egipt znajdował się w stanie anarchji; nie miał armji ani policji; dług publiczny przechodził sto miljonów; podatki olbrzymie zdołano ściągać jedynie przy pomocy harapa. Urzędnicy byli do szpiku kości zepsuci, sprawiedliwość istniała tylko z nazwiska. Tak wyglądało w kraju, gdy Anglja przystąpiła do reform. Dzisiaj posiada Egipt liczną w stosunku do swoich potrzeb i wyćwiczoną wzorowo armję pod dowództwem oficerów angielskich, która dowiodła swojej wartości pod Tokarem i Toski; policja budzi zaufanie krajowców i cudzoziemców; stan finansów świetny, dochody państwa pomnożyły się o miljon funtów sterlingów rocznie, podatki zniżone, budżet wykazuje imponującą nadwyżkę. Inżenierowie angielscy powiększyli obszar uprawnej ziemi, pańszczyznę i wszelkie roboty przymusowe zniesiono, sprawiedliwość odpowiada istocie swojego pojęcia, wykształcenie ludu uczyniło ogromny postęp; pomniki starożytne, świątynie, grobowce i muzea dozorowane są przez ludzi nauki i fachu, nie przez jawnych złodziejów.

Zniszczylibyśmy—powiada mr. Scott—wszystko, cośmy zdołali po dziesięciu latach wzorowej administracji osiągnąć, gdyby Anglja skłonną się okazała do rozluźnienia choćby tylko swojej kontroli nad Egiptem. Fellah egipski ma dobre skłonności, nie zdobył on wszakże jeszcze owej zdolności do samorządu, która wyrobić się może tylko pod dłuższem panowaniem prawa i oświaty. *Br. Z.*

## Producenci chmielu.

Doroczne zebranie przedstawicieli przemysłu chmielarskiego odbyło się wczoraj w południe w sali Muzeum przemysłu pod przewodnictwem p. Kossmana z Bielawy.

Pierwszy punkt obrad wypełniły objaśnienia, udzielone przez pp. Leskiego i Stankiewicza w kwestji zamierzonej sprzedaży magazynów bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej. Jest to kwestja nienowa i niejednokrotnie już w tem miejscu poruszana. Zamiar banku państwa pozbycia się magazynów, jak istniał tak istnieje, z liczby wszakże konkurentów, którzy o ich nabycie starali się lub starają, żaden dotąd nie jest na drodze ukończenia interesu. Magistrat, opierając się na cyfrze, w jakiej bank państwa przejął magazyny od b. banku polskiego, proponuje za nie 135,000 rs.; oferta warszawskiego banku handlowego wynosi 250,000 rs., wreszcie po za tymi dwoma konkurentami stoi konsorcjum, złożone z kapitalistów petersburskich i moskiewskich, których warunki, aczkolwiek są podobno korzystniejsze, nie odpowiadają jeszcze wymaganiom banku państwa.

P. Stankiewicz, zwracając uwagę na korzyść, jakaby wypłynęła z nabycia magazynów przez magistrat, podnosi jednocześnie potrzebę interwencji ze strony warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu w sprawie starań, ażeby bez względu, w jakie ręce magazyny przejdą, w umowie uczyniono odpowiednie zastrzeżenie, że jarmarki: wełniany i chmielarski będą się i nadal odbywały w tychże zabudowaniach i na tych, co dotąd, warunkach.

P. Stankiewicz jest gorącym orędownikiem warszawskiego jarmarku chmielarskiego: rokuje mu przyszłość świetną i zapewnia o korzystnym wpływie, jaki na ogólny przebieg przemysłu tego wywrzeć musi. Zaznaczając też projekty, z jakiemi przy pertraktacjach o nabycie magazynów nosił się bank handlowy co do wzniesienia hal odpowiednich, wyraża przekonanie: iż ani jarmark chmielarski w Moskwie, ani zamierzone otwarcie podobnego w Dubnie nie mogą stworzyć dla Warszawy konkurencji, gdyż samo położenie geograficzne przemawia za Warszawą i zapewnia jej korzyści niewątpliwe.

Nie wszyscy wszakże producenci podzielają przekonania p. S. Jednym z tych jest p. Gruszecki, według którego zdania, jarmarki w ogóle nie pomagają, ale szkodzą producentom chmielu, a o czem najlepiej przekonywa Galicja, gdzie po trzyletniej praktyce zaniechano zupełnie jarmarków chmielarskich.

Nie wchodzimy w zasadność poglądów p. G., zaznaczamy tylko, iż w nawiązanej z racji dowodzeń jego dyskusji, większość zebranych na wczorajszem posiedzeniu poszła za zdaniem p. Stankiewicza, a jakkolwiek patrzy mniej optymistycznie na przyszłość jarmarku warszawskiego, nie wątpi jednak, iż do-

tychczasowe jego znaczenie, paraliżowane okolicznościami niefortunnemi, z czasem zmieni się stanowczo i obróci na korzyść przemysłu chmielarskiego w kraju. Dowód tego spostrzegać się już daje w jarmarku tegorocznym, o wiele lepiej regulującym stosunki wzajemne i ściągającym producentów nawet z dalszych stron Cesarstwa.

Drugą część wczorajszego posiedzenia zajął ciekawy referat p. Rzętkowskiego: o siarkowaniu chmielu. Referent wyłuszczył w nim cały przebieg tej ważnej w przemyśle chmielarstwa sprawy i rzucił na nią niemało pouczającego światła.

Chmiel siarkują w celu konserwacji, nie przynosząc żadnej dla zdrowia konsumentów piwa przeszkody. Zanim wszakże na drodze badań naukowych osiągnięto to przeświadczenie, ścieranie się wprost przeciwnych prądów trwało długo. Była chwila, że w Niemczech siarkowania chmielu zupełnie wzbroniono i dopiero specjalne prace Liebiga, dokonane w Bawarji w r. 1855-ym, spór ten na korzyść siarkowania rozstrzygnęły. Siarkowanie chmielu jest niezbędnem. Nie bez tego wszakże, aby nie przedstawiało stron ujemnych i nie dawało pola do pewnych nadużyć. Referent szerzej się też rozwodził nad procesem samego siarkowania i środkami rozpoznawania chmielu sztucznego, za pomocą siarki odmłodzonego.

W odczycie, o którym mowa, p. Rzętkowski poruszył kwestję innego jeszcze znaczenia: stosunku przekupniów do producentów chmielu i właścicieli browarów. Pozostaje ona w bezpośrednim związku z siarkowaniem chmielu. Z powodu trudności jednostajnego spreparowania większych partyj chmielu, właściciele browarów zmuszeni są nabywać produkt ten z drugich już rąk t. j. od kupców. Pośrednicy są więc istotnymi panami położenia. Ażeby wyjść z ich rąk, jeden jest tylko środek: założenie przez samych producentów spółki, nabywanie chmielu i przyrządzanie go na celu mającej. Myśl, poruszana już kilkakrotnie, w roku ubiegłym zdawała się być nawet bliską urzeczywistnienia. Brak rzutkości i przedsiębiorczości dążenia te sparaliżowały, a jednak wrócić do nich nakazuje interes własny, potrzeba wyemancypowania się z pod władzy przekupniów. Producenci zrozumieć to muszą pod grozą zatracenia wszystkich owoców swej pracy.

Nadmienić jeszcze musimy, iż p. Stankiewicz wystąpił wczoraj z projektem wytworzenia: specjalnego organu, poświęconego interesom chmielarskim. Jest to potrzeba żywotna, szczególnie dla producentów, gdzieś w głuchej prowincji zamieszkałych, którzy, nie znając w danej chwili istotnych warunków rynku chmielarskiego, oddani są na łup wszelakiego wyzysku.

Szkoda tylko, iż projekt ten, jak większość na posiedzeniach chmielarskich podnoszonych, nie ujęty w formę konkretniejszą, przebrzmiał bez widoczniejszego śladu. *Ig. Ch.*

# Teatr Mały.

Teatrowi Małemu nikt zbyt wielkich wymagań nie stawia; tak się to już jakoś utarło. Ma on swoją publiczność specjalną, która szuka w nim trochę śmiechu i niewybrednej rozrywki, nie roszcząc pretensyj sięgających po za lekką melodję operetki albo błahą treść farsy. Nie szuka się tam poważniejszej myśli, motywów psychologicznych, charakterów ludzkich, odtwarzania prawdy życiowej, tendencji społecznej, ani nowych prądów literackich. Wykonawcy lekkich utworów, składających się na repertuar teatru Małego, urabiają się też specjalnie według francuzkich i niemieckich wzorów na mniej lub więcej udatnych przedstawicieli tego zdawkowego humoru, na dosadnie, z gruba akcentujących dowcipy i dwuznaczniki, jakie im fabrykant-autor w usta kładzie. Szarża, karykatura, niemożliwa na poważniejszej scenie, tutaj nietylko nie razi, ale przyciąga, o ile nazbyt trywjalną nie jest, choć i bardzo płaskie pomysły i koncepty zdarzą się tu widzieć oklaskiwane.

Właściwie cały ten rodzaj nie wiele ma wspólnego z literaturą i sztuką, a pisząc o nim w imię sprawozdawczego obowiązku, trzeba stanąć na jednym poziomie wymagań z publicznością, która tam uczęszcza jedynie dla rozrywki, bo inaczej wyjątkowo tylko o tym teatrze mówićby przyszło. To obniżenie żądań naszych i wymagań, prawdziwej sztuce stawianych, do bardzo skromnych roszczeń dla repertuaru i gry teatru Małego sprawia, że często między czytelnikami pism a krytyką powstaje pewne nieporozumienie, powiększane jeszcze częstszem zajęciem się reklamy teatralnej teatrem Małym, niżli większą i ważną sceną dramatyczną. Dobrzeby było raz już te rzeczy uregulować i dobrze odznaczyć.

Teatr Mały uprawia dwa rodzaje przedstawień, operetkę i farsę. Kierownika ma ruchliwego i rzeczywiście bardzo wyrobionego w swoim fachu. Poczynając od zmian lokalu i barw afisza, różne tam jeszcze dokonywają się przemiany nowozaciągniętych aktorów i śpiewaków, a i zapas sztuk jest duży, gdyż produkcja francuzka i niemiecka zasila go nieustannie, cała prawie wytężona w tym kierunku. Reżyser teatru Małego ma w czem czerpać pełnemi rękami, a trzeba mu oddać sprawiedliwość, że pracuje gorliwie i umiejętnie. Ten ruch właśnie, panujący w teatrze Małym, naturalnie bardzo znajduje odgłos w tak zwanych wiadomościach teatralnych; a gdy i o nowych sztukach, tam przedstawianych, trzeba przecie podać sprawozdanie, jak już powiedziałem wyżej, z obniżeniem wymagań literackich i artystycznych do potrzeb tej specyficznej publiczności, która tam uczęszcza, wytwarza się ztąd pozornie tylko słuszny zarzut, jakoby prasa szczególnie teatrem Małym się zajmowała, faforyzowała go, narzucała prawie publiczności. Co do mnie przynajmniej, zastrzegam się, ile razy mogę, przeciw takiemu rozumieniu rzeczy i przy każdej sposobności powtarzam, że na teatr Mały zapatruję się, jak na teatry rodzajowe niemieckie i francuzkie, że nigdy nie porównywam go z teatrem Wielkim i Rozmaitościami, a wykonawców przedstawianych tam utworów oceniam wedle wartości tych utworów, choć nie przeczę, że kilku z nich na szerszą miarę zasługuje, co też zawsze przy zdarzonej sposobności zaznaczam.

Nowa sztuka przedstawiana obecnie w teatrze Małym pod tytułem „Hulaka” („Ferdinand le Noceur”), przez p. Leona Gandillota napisana, ma tę wyższość nad innemi krotochwilami, farsami, lekkiemi komedjami, czy jak tam kto chce je nazwać, że przedstawia pewną trafną obserwację życiową, gdyż nie śmiałbym tu użyć wyrazu: psychologicznego spostrzeżenia. Oto, że kobiety, proszę uważać, że nie mówię wszystkie, ale jednak w dość znacznym stosunku ilościowym, lgną łatwiej do mężczyzn, którzy zdobyli sobie w lekkiej służbie Kupidyna wątpliwej wartości szewrony, niżli do tych, którym poważniejsza praca, troska o byt i wywalczenie sobie stanowiska nie dały dość czasu i chęci, aby opinję donżuanów, lowelasów, birbantów, lub hulaków, jak chce mieć afisz nowej sztuki, zbyt wysoko sobie cenili. Zdawałoby się, że taki „zjadacz serc“ z powołania spotka coraz więcej trudności na swojej drodze; że chociażby miłość własna wystarczy kobiecie, żeby ją uchronić od figurowania wśród całego szeregu trofeów i zdobyczy osiągniętych tak łatwo w salonach i buduarach. Tak jednak nie jest.

Co prawda czasami i w tego rodzaju przygodach gra pewną rolę motyw szlachetny, chęć nawracania, słodkie złudzenie przykucia do siebie nieposkromionego hulaki trwałemi węzłami wierności i stałego uczucia, ale najczęściej jest to wynik chorobliwie rozwiniętej imaginacji, rozkapryszonej fantazji na nerwowym gruncie, albo wreszcie ciekawość, grzech sukcesyjny, pierworodny, który przecież miał czas się zakorzenić, gdy od smutnej historji matki Ewy szóstego tysiąca lat już dobiega bez mała, co właśnie świeżo obchodzony rok nowy u izraelitów dokumentnie stwierdza.

Cokolwiekbądź działa u kobiet w takim wypadku, fakt pozostaje faktem. Z chorym zębem idzie się do dentysty, a z chorą imaginacją i głową przewróconą rzuca się kobieta w objęcia pierwszego lepszego dudka, który ma ustaloną złą opinję. Taki jegomość ma także swój fach, rzemiosło i firmę wyrobioną. Plotki kanapowe, buduarowe szepty, nawet ciche zwierzenia panieńskich pokoików rozniosą jego sławę szeroko nietylko wśród znajomych, ale nawet po całem mieście i odległych okolicach kraju. Nazywał się dawniej dandym i potem zamienił się na lwa; poszukano mu porównań ze znakomitościami w tym rodzaju, więc został lowelasem i donżuanem, aż teraz spadł na birbanta i hulakę. Takim właśnie jest Fourageot, fabrykant przetworów chemicznych, który jednak, dobiegłszy jakiejś pięćdziesiątki, nie może się ustatkować jeszcze w tym krytycznym wieku mężczyzn i zdobywa za pieniądze sukcesy, które mu dawniej zjednywała sama jego zła opinja. Fourageot żyje sobie wesoło w Paryżu, zapominając o tem, że ma gdzieś już córkę na prowincji ulokowaną w pensjonacie, u starych jego krewnych, państwa Paturin. Nagle ci krewni przyjeżdżają do Paryża z oświadczeniem, że panienka dorosła, że ma już lat osiemnaście i trzeba dla niej pomyśleć o mężu. Z podobnej sytuacji lekkomyślnego ojca, który nagle dorosłą córkę znajduje przy sobie, Barrière stworzył najpiękniejszy swój obrazek dramatyczny, cały poemat w jednym akcie p. t. „Pożar w klasztorze”. Ale pan Gandillot poetą nie jest, więc szuka powikłań farsowych i znajduje zaraz pod ręką Ferdynanda, sekretarza Fourageota, zafukanego biedaka, trochę ślamazarnego niedołęgę, ale uczciwego pracownika, który zachował się w dodatku w stanie niepokalanej czystości, w ciężkiej służbie u swego rozpustnego pryncypała. Na niego to właśnie Fourageot zwraca oczy, gdy z wyborem męża dla córki zwlekać nie może.

Ferdynand wyjeżdża do Beaugency zdobywać serce bogatej dziedziczki, ociosany trochę z grubsza przez przyszłego teścia i uposażony na drogę w odpowiednie przybory tualetowe. Czy sama wieść o przyjeździe paryżanina do małego miasteczka wywystarczyła, czy też ktoś przedtem uprzedził panią aptekarzową i jej służące, że przybywa do ich siedziby wielki zdobywca serc z nad Sekwany, dość że obie: pani i służąca narzucają mu się gwałtownie ze swojemi afektami, a i panna Pola, która z początku odmówić mu swojej ręki chciała, odrazu zmienia zamiar, dowiedziawszy się, że Ferdynand jest nicponiem i hulaką, który przeszedł przez najrozmaitsze awanturki w życiu. Aptekarzowa jest szczególnie natarczywą, bo goni za Ferdynandem aż do Paryża, powtarzając w jego mieszkaniu istną scenę nieboszczki Putyfarowej. I pan aptekarz się pojawia wkrótce za śladem żony, o której pobycie w stolicy nic nie wie, a przyjeżdża do przyjaciela Ferdynanda, żeby z nim razem pohulać. Rzecz naturalna, bez takich powikłań nie byłoby farsy. Na szczęście Ferdynand zostaje wiernym swoim zasadom Józefa, wytrwałego w cnocie, co mogło by mu nawet bardzo zaszkodzić w oczach narzeczonej, pragnącej koniecznie zaślubić bohatera licznych romansowych awanturek. No, ale pozory oskarżają Ferdynanda i to wystarcza Poli, żeby uwierzyła, że zyska męża według swojej fantazji, dziwnie rozwiniętej u młodej panny.

Rzecz się zatem kończy małżeństwem, a że trwa niedługo, ma parę niezłych konceptów i kilka komicznych sytuacyj i graną jest wcale nieźle przez pp. Jarszewskiego w roli głównej, Morozowicza, Sikorskiego i Grubińskiego, oraz pp. Filebornową (wcale dobra aktorka charakterystyczna), Micińską matkę i swobodną na scenie a robiącą wrażenie szczerej naiwnej, p. Micińską córkę, że wreszcie wszyscy biorący udział w tej farsie robią to z życiem i w odpowiednim żwawem tempie, więc i przedstawienie „Hulaki” nie wyda się zapewne gorszem spędzeniem wieczoru dla publiczności Małego teatru, jak wiele poprzednich krotochwil, na których się dobrze bawiła. *Kazimierz Zalewski.*

# Sylwetka Cialdini'ego.

Za kulisami świata politycznego, zwłaszcza włoskiego, jednym z często dotykanych w rozmowie tematów była długoletnia, zacięta rywalizacja pomiędzy jenerałami Manabrea a zmarłym niedawno Cialdinim.

Spór zrodził się pod murami Gaety, w czasie oblężenia tego miasta. Manabrea, dowodzący wówczas artylerją, twierdził—i nie bez słuszności może—że jego zasługom należało przypisać zdobycie twierdzy. Wodzem naczelnym był jednak Cialdini, jemu więc dano tytuł księcia Gaety. Dla ułagodzenia wzburzonego tem Manabrey mianowano go później markizem Valdora.

Nie uśmierzyło to wszakże ostrej rywalizacji, której objawy wystąpiły niebawem. Cialdini otrzymać miał order „Annociady”, najwyższe odznaczenie we Włoszech, dające prawo do tytułu „kuzyna królewskiego”. Ku wielkiemu zdziwieniu sfer dworskich, Cialdini odmówił przyjęcia orderu, ponieważ otrzymał go przed nim Manabrea.

Dla uniknięcia skandalu musiano antydatować patent Cialdini'ego, tak, aby dekret nosił tę samą datę, co patent Manabrey.

Zresztą, zdawaćby się mogło, iż los sam starał się ustawicznie dwóch tych ludzi w otwartej podtrzymywać wojnie. W r. 1867-ym po upadku gabinetu Ratazzi'ego, powierzono Cialdini'emu misję złożenia nowego ministerjum, po trzech dniach wszakże daremnych usiłowań złożyć musiał mandat... w ręce jenerała Manabrey.

Gdy w r. 1876-ym przyszła we Włoszech do władzy lewica, Cialdini'ego mianowano ambasadorem w Paryżu, w trzy lata zaś później Depretis uważał za stosowne ogłosić w „księdze zielonej” depeszę, podającą treść pewnej rozmowy pomiędzy ambasadorem a ministrem wówczas spraw zagranicznych we Francji, Waddingtonem, w sprawie Egiptu. Cialdini'ego niedyskrecja ta doprowadziła do wściekłości, jął tedy tak zaczepnie zachowywać się względem rządu swojego, iż myślano już o odwołaniu go ze stanowiska, przeznaczając na jego następcę, kogo?—Manabreę.

Rozterka wszakże, dzięki roztropności i taktowi Depretisa, zakończyła się pokojowo. W młodości swojej jeszcze Cialdini, skazany na banicję za udział w ruchach rewolucyjnych, udał się na półwysep Pirenejski, gdzie tak w portugalskiej, jak i hiszpańskiej służył armji. W roku 1870-ym bawił ponownie w Hiszpanji, w celu przygotowania kandydatury do tronu ks. Amadeusza Sabaudzkiego. Podówczas to ożenił się z hiszpanką, a związek ten zjednał mu wśród rodaków żony szerokie stosunki.

Wiedząc o tem, rząd włoski w charakterze zadośćuczynienia za niedyskrecję „księgi zielonej”, wysłał Cialdini'ego do Hiszpanji, jako nadzwyczajnego przedstawiciela Włoch, na obrzęd zaślubin króla Alfonsa z arcyksiężniczką Marją Krystyną. Tym sposobem umożliwiono Cialdini'emu powrót na dawne stanowisko, który nastąpił w czerwcu r. 1880-go. Ale oto wkrótce potem kwestja tunetańska

ska nowe wywołała spory pomiędzy ambasadorem a rządem jego. Cialdini wyrzucał mu, iż nie dość zwracał uwagi na przesyłane z ambasady sprawozdania, gabinet włoski zaś ze swojej strony oskarżał ambasadora, iż dał się uśpić zapewnieniom Barthélemy'ego Saint-Hilaire'a.

Otworzyła się tedy sukcesja po Cialdinim, a sukcesorem został... Manabrea.

Manabrea przeciw Cialdini'emu, Cialdini przeciw Manabrey—*for ever!*

Wszyscy zresztą, którzy znali księcia Gaety, wiedzą dobrze, jak trudnym był w stosunkach.

Sztywny, obraźliwy, charakteru wyniosłego, despotyczny, nie znosił oporu. W swoim czasie pragnął stanąć na czele sztabu jeneralnego włoskiego i zabawić się w Moltkego, z tym wszakże warunkiem, aby działać mógł na własną rękę wyłącznie i od nikogo nie odbierać rozkazów, nawet od ministra wojny.

Dla usprawiedliwienia podobnych pretensyj trzeba było conajmniej wykazać niezwyczajne zdolności wojskowe. Owóż zdolności tych odmawiano mu—słusznie czy niesłusznie. Przeciwnicy jego, wspominając oblężenie Gaety, całą zasługę przypisywali Manabrei. Zwycięztwo pod Castelfidardo nad armią papiezką—utrzymywali—nie dawało powodów do zbytniej chwały, mimo heroizmu żołnierzy Lamoricière'a.

W r. 1866-ym powierzono mu dowództwo korpusu rezerwowego, którego zadaniem było oskrzydlić austrjaków przez zajęcie Wenecji i posuwanie się z Ferrary wzdłuż rzeki Po. Po bitwie pod Custozzą, w której świetnie odnieśli zwycięztwo, austrjacy cofnęli się jedynie skutkiem Sadowy; Cialdini zajął więc Wenecję, nikt mu jednak w tem poważnej nie stawiał trudności.

Oto, co o nim mówiono, gdy po bitwie pod Custozzą chciał zorganizować armję włoską, i to, jak zawsze, bez niczyjego pośrednictwa, włosi powtarzali naówczas: „Cialdini, dobry pułkownik, dobry jenerał brygady, ale nigdy jeden z pierwszych wodzów naszych".

Prawda i to, że jenerał lodowatem obejściem się swojem i sztywnością wielu stworzył sobie wrogów. Surowość jego weszła w przysłowie, tak, jak i bródka *à l'impériale* i nikt chyba nigdy nie widział go uśmiechniętym.

Od czasu dymisji, były ambasador mieszkał w Livornie, nieopodal Pizzy, gdzie polecił pochować się we wspaniałym grobowcu obok ciała ukochanej żony.

Złożony chorobą śmiertelną, której stalowy organizm jenerała długo się opierał, na krótko przed śmiercią, osłabiony już na umyśle, 80-letni starzec rozkazał przyzwać do siebie fotografa, aby raz ostatni zdjął go w pełnem umundurowaniu, ze wszystkiemi orderami na piersiach.

(=)

# Od administracji.

***Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.***

***Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanow. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.***

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż przy niektórych szkołach rolniczych mają być otwarte dodatkowe kursy gorzelnictwa.

= Według informacyj *Now. wr.*, komitet techniczno-budowlany ministerjum spraw wewnętrznych złożył w radzie państwa projekt nowego typu fabryk i zakładów budowlanych, mieszczących się w obrębie miast. Ze względu na bezpieczeństwo od pożaru postanowiono, aby budynki fabryczne były bezwarunkowo murowane, jednopiętrowe, systemu pawilonowego, otoczone drzewami, i z urządzeniami na wodę.

= *Petersb. wied.* przytaczają jeszcze następujące szczegóły o nowej ustawie wekslowej. Poręczenie na wekslu przez osobę, nie mającą prawa wystawiania weksli, pozbawia go tylko charakteru zobowiązania wekslowego, lecz zostawia ważność zobowiązania. Poręczyciel nie na termin nie odpowiada z wekslu, w razie ogłoszenia dłużnika za niewypłacalnego. Postępowanie egzekucyjne będzie następujące: Wierzyciel podaje prośbę piśmienną, poczem sąd, stwierdziwszy odpowiedzialność dłużnika, posyła temu ostatniemu wezwanie, aby natychmiast uregulował należność, albo wystąpił z wzajemnemi pretensjami w ciągu doby. Jednocześnie może być wydane rozporządzenie co do zabezpieczenia tymczasowego. Areszt na majątku dłużnika pozostaje w ciągu trzech miesięcy nawet w tym wypadku, jeżeli egzekucja została wstrzymana.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum komunikacyj ukończono prace, dotyczące oddania dróg szosowych pod zarząd instytucyj miejskich i ziemskich.

= Jak donosi *Warsz. Dniewn.*, udział swój w wystawie wszechświatowej w Chicago zapowiedziało już dotąd przeszło 600 wystawców z obrębu państwa włącznie z Królestwem Polskiem.

= Wszyscy księgarze i antykwarjusze, nabywający stare książki szkolne, zostali uwiadomieni, że niewolno im od nieletnich uczniów szkół nabywać książek bez zgody rodziców i opiekunów.

= Do *Warsz. Dniewn.* piszą z powiatu nowomińskiego: „Z powodu pojawienia się epidemji cholerycznej w niektórych miejscowościach gub. siedleckiej, w powiatach gub. warszawskiej, sąsiadujących z siedlecką, środki sanitarne i dezynfekcyjne zostały wzmocnione. Z rozporządzenia p. gubernatora warszawskiego w powiecie nowomińskim utworzony został kordon, czyli łańcuch sanitarno-dezynfekcyjny, w celu obrony przeciw wtargnięciu zarazy. W obranych już poprzednio punktach: Mrozy (stacja kolei i wieś), Latowicze, Kałuszyn, Kołbiel i Karczów urządzono apteki, przygotowano lokale tymczasowe dla chorych na 5 osób w każdym punkcie i t. d. W każdym z tych punktów jest lekarz albo student medyk z V-go kursu, albo wreszcie felczer. Objeżdżając i odwiedzając osobiście niektóre punkty sanitarne i oddziały, p. gubernator warszawski zwrócił szczególną uwagę na ważny punkt Miłosnę, położony o 14 wiorst od Warszawy, na szosie rządowej brzeskiej, na której spotykać można znaczne transporty towarowe, dążące do Warszawy z gubernij: kijowskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej i siedleckiej. W tym punkcie z jego rozporządzenia ustanowiono aparat parowy i dezynfekcję osób wzmocniono. Nazwiska osób dezynfekowanych zapisywane są do księgi, którą prowadzi student-lekarz. Dziennie podlega dezynfekcji średnio 80 osób. Niezależnie od tego p. gubernator warszawski, po obejrzeniu robót około restauracji pomnika Grochowskiego, zwiedził osobiście fabrykę mydła i świec stearynowych Hocha, oraz wiele domów, na szosie brzeskiej. P. gubernator dawał swoje wskazówki, towarzyszącym mu: naczelnikowi powiatu, lekarzom, wójtom i t. p., w tych wypadkach, kiedy znalazł nieporządki. Również p. gubernator warszawski zwrócił pilną uwagę na Jabłonnę, Nowy Dwór, Piaseczno, Okuniew, Grójec, Górę Kalwarję, Warkę i inne. W celu czuwania nad ściśłem zarządzeniem odpowiednich środków, p. gubernator wysyła do wzmiankowanych punktów naczelników powiatów, a niektóre zwiedza osobiście. Do pomocy strażnikom ziemskim, przy wykonywaniu zarządzeń sanitarnych, dodani są sołtysi."

= *Warsz. dniewn.* zamieszcza następujące dane o przebiegu epidemji cholerycznej w Królestwie Polskiem dnia 23-go września:

| | Zachorowało | Wyzdrowiało | Zmarło | Pozostało |
|---|---|---|---|---|
| w Lublinie | 79 | 81 | 22 | 240 |
| w Łęcznej | 7 | 8 | 8 | 38 |
| w Kraśniku | 5 | 1 | 6 | 10 |
| w powiatach gub. lubelsk. | 66 | 86 | 17 | 176 |
| w Międzyrzecu (gub. siedlecka | 12 | — | 6 | 23 |

W Ostrowie, w powiecie włodawskim, cholera znów się pojawiła. W d. 23-im zachorowało osób 18, z których zmarło 8; w d. 23-im zachorowało osób 9, zmarło 5, pozostało chorych 14.

= W *Warsz. Dniewn.* czytamy: Ponieważ szpital żydowski, stosownie do postanowienia warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej całkowicie przeznaczony jest na lokowanie chorych cholerycznych wyłącznie żydów, przeto wydano rozporządzenie, aby chorych wyznań chrześcjańskich nie przesyłano do szpitala żydowskiego, lecz do szpitali Dzieciątka Jezus lub prazkiego.

= Wobec zamierzonej reformy handlu tandetą, t. j. starą garderobą, i wobec przedsiębrania różnych środków dezynfekcyjnych, mających na celu radykalną poprawę zdrowotności miasta, urządzenie wielkiej miejskiej kamery dezynfekcyjnej staje się coraz bardziej naglącą potrzebą. Ponieważ projekt oddania przedsiębiorstwa kamery osobom prywatnym został zaniechany, przeto istnieje teraz zamiar wyjednać odpowiedni kapitał z funduszów miejskich i kamerę na Koszykach, w pobliżu stacji filtrów, zbudować.

= We wszystkich wagonach klasy I-ej i II-ej na kolei terespolskiej, wszystkie siedzenia, firanki i oparcia pokryto pokrowcami drelichowemi. Pokrowce często są prane, dzięki czemu nie mogą być przewodnikami epidemji.

= W dniu 23-im b. m. na stacji Aleksandrów kolei wiedeńskiej dziekan nieszawski, ks. Waszak, w obecności przedstawicieli władzy miejscowej i zarządu kolejowego, dopełnił poświęcenia baraku cholerycznego.

= Stosownie do postanowienia rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, lekarze, ustanowieni przy wybudowanych i otwartych już barakach cholerycznych, wyjechali do miejsc swojego przeznaczenia, a mianowicie: dr. E. Orłowski do Koluszek i dr. Bol. Dzierżawski do Ząbkowic.

= Dowiadujemy się, że oddawna poruszona myśl ustanowienia lekarzy cechowych przy zgromadzeniach rzemieślniczych ma być niebawem urzeczywistniona.

= W dniu wczorajszym na Muranowie dopełniono rewizji produktów spożywczych i skonfiskowano 32 kosze zgniłych śliwek. Przekupniów niezależnie od konfiskaty pociągnięto do odpowiedzialności. Ponieważ z powodu trzydniowych świąt żydowskich sporo owocu wcześniej przywiezionego mogło ulec zepsuciu, polecono dopełnić ściślej rewizji we wszystkich składach i kramach.

= Rząd gubernjalny warszawski wydał w dalszym ciągu pozwolenia następującym właścicielom posesyj, a mianowicie: Michałowi Postbrifowi przy ul. Dzielnej nr. 2322 na budowę czteropiętrowej oficyny poprzecznej i dwóch czteropiętrowych bocznych, Janowi Kuzderała przy ul. Białostockiej nr. 95-ty na Pradze oficyny dwupiętrowej drewnianej, Gabrjelowi Zaksowi przy ul. Pawiej nr. 2331 oficyny trzypiętrowej i nadbudowania trzeciego piętra na oficynie dwupiętrowej, Broelowi Platerowi w alei Jerozolimskiej nr. 1574 oficyny rzypiętrowej, Sieraczkowi pod nr. 701 na Lesznie trzypiętrowej oficyny, Majewskiemu przy ul. Królewskiej nr. 1065 oficyny jednopiętrowej, Sokolnickiemu na Nowolipkach nr. 2414 oficyny czteropiętrowej.

= Ponowne połączenie b. terytorjum fabryki stali na Nowej Pradze z plantem kolei obwodowej zostało zaniechane i kilka dojazdów kolejowych na dziedziniec fabryczny zniesiono, pozostawiając do czasu tylko jedną parę szyn dla dowożenia węgla. Ze zniesieniem tych połączeń i usunięciem licznych zwrotnic z plantu kolei obwodowej możebne będzie poprowadzenie toru wązkokolejowego po plancie kolei obwodowej na stację kolei petersburskiej, połączonej z linją kolei obwodowej pod wiaduktem kolei nadwiślańskiej nad szosą radzymińską. Tor wązkokolejowy podchodzić będzie przed dworzec petersburski przy pomocy trzeciej szyny, zwężającej odpowiednio tor szerokolejowy, jak to jest na stacji Praga nadwiślańska.

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż na stacji Przedbórz, w gub. radomskiej, zaczęto przyjmować depesze wewnętrzne, na stacji zaś Kłobuck, w gub. piotrkowskiej, wewnętrzne i międzynarodowe.

= Ceny cukru w ostatnich dniach znowu niepomiernie podskoczyły. Obecnie za funt cukru rąbanego płacić trzeba 18½ kop. Inne gatunki cukru również stosunkowo podrożały.

= Z zapisu tutejszej gminy żydowskiej wakuje obecnie suma 150 rs., przeznaczona dla ubogiej panny wyznania chrześcjańskiego na posag. Podania należy wnosić do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej.

= Dr. Seweryn Perkowski po kilkotygodniowej nieobecności powrócił do Warszawy.

= Pomocnik lekarza oddziału drugiego kolei nadwiślańskiej, dr. Bonda, wyszedł ze służby; na miejsce jego zamianowano dra Laskiego. Czynności swe dr. Laski załatwiać będzie na Pradze nadwiślańskiej.

= P. Drobnyj mianowany został naczelnikiem nowoutworzonego wydziału taryfowego na kolei terespolskiej.

= Dowiadujemy się, iż stan zdrowia p. Stanisława Kronenberga, poprawił się nieco.

= P. o. prezydenta miasta Warszawy, jenerał artylerji Starynkiewicz, po zdaniu służby pozostaje nadal w naszem mieście i w tym celu wynajął już prywatne mieszkanie przy rogu ulic: Rysiej i Marszałkowskiej.

= Pisma donoszą, iż arcybiskup mohylowski, JE. ks. metropolita Kozłowski, w powrocie z zagranicy zatrzymał się w gub. wileńskiej; w Petersburgu zaś spodziewany jest dnia 30-go b. m.

## = Z teatru.

* Wczorajszego wieczoru na komedji Wiktoryna Sardou „Stryj Sam", granej po raz 15 ty, teatr Letni był literalnie natłoczony; następne przedstawienie „Sama" odbędzie się już w Rozmaitościach w nadchodzący czwartek.

* Ciesząca się stałem powodzeniem komedja Ka-

zimierza Zalewskiego „Małżeństwo Apfel" zakończy jutro sezon w teatrze Letnim.

* Teatr Rozmaitości otwiera swoje podwoje pojutrze komedję Michała Wołowskiego „Nasze anioły".

Rolę Matyldy Morlickiej, grywaną przez p. Marcellównę, bawiącą obecnie na urlopie, odtworzy po raz pierwszy p. Barszczewska; w roli zaś Ewy Kalbflejsz po p. Micińskiej ukaże się w charakterze debiutantki po raz drugi p. Paprocka.

* Odbyte próby ze światłem elektrycznem, świeżo zaprowadzonem w gruntownie odświeżonym teatrze Rozmaitości, wypadły znakomicie.

Widownia i scena, jak nam donoszą, przedstawia się okazale.

W parapetach lóż umieszczono lampki elektryczne, które przyczynią się niemało do uwydatnienia tualet damskich.

Wobec zaprowadzonej nowości niema już mowy o tropikalnej nieraz temperaturze, jak również o niebezpieczeństwie, które dawniej zagrażało publiczności, ponieważ światło gazowe zostało zupełnie zniesione; nadto w miejsce dawniejszych drewnianych schodów wejściowych dano betonowe.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Roznosicielka chleba", w Letnim „Stryj Sam", a w Nowym „Dziecko szczęścia".

* Jutro odśpiewaną będzie w teatrze Wielkim opera Gounoda „Romeo i Julja" z udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Stelle.

* Teatr Nowy daje jutro po raz trzeci krotochwilę Gandillota „Hulaka", która do końca bieżącego tygodnia figurować będzie codziennie na afiszu.

* Na scenie teatru Rozmaitości rozpoczęto dzisiaj próby pamięciowe z komedji Pinera p. t. „Fałszywi święci".

Sztukę tę zaprezentują panie: Borkowska, Czakówna, Horwatówna, Junoszówna i Mirecka, pp.: Czarnecki, Frenkiel, Grzywiński, Krogulski, Ładnowski, Prażmowski i Wolski.

* W teatrze Wielkim odbywają się próby z dwuaktowego baletu układu p. Grassi „Syrena".

Wystawienie „Syreny" nastąpi w nadchodzącą sobotę.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: w Wielkim 856, Letnim 404, w Nowym (premjera „Hulaka") 587; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 360; wczorajszego wieczora: w teatrze Wielkim (na „Halce") 739, Letnim 390, Nowym 674 (komplet) i na ostatnim pożegnalnym koncercie orkiestry Bullerjahna w Dolinie szwajcarskiej 2,430.

= Jubileusz kapelmistrza.

Znany kompozytor popularnych utworów muzycznych, p. Adolf Sonnenfeld, w październiku r. b. będzie obchodził 25-letni jubileusz dyrektorstwa orkiestry.

Pierwszą kapelę zorganizował w r. 1867-ym i dawał wówczas orkiestrowe koncerty w sali Towarzystwa „Harmonja" przy ul. Długiej.

Później p. Sonnenfeld urządzał koncerty w Dolinie Szwajcarskiej, w resursie Obywatelskiej, a ostatnio w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa.

## = Ze sztuki.

* W pracowni p. Syrewicza wykończany jest obecnie ozdobny pomnik ścienny do kościoła parafjalnego w Karnkowie (w powiecie lipnowskim), poświęcony ś. p. Janowi Karnkowskiemu.

Pomnik pamiątkowy, wykonany z czerwonego marmuru węgierskiego, zdobią ornamentacje artystyczne i odpowiednie napisy.

* Malarz Franciszek Żmurko, niezależnie od pracowni przy ulicy Senatorskiej, otworzył czasowe *taelier* zimowe w ogrodzie za rogatką belwederską.

= Roboty kościelne.

Roboty około przebudowy kościoła św. Karola na cmentarzu powązkowskim szybkim posuwają się krokiem.

Kopuła wraz z krzyżem żelaznym wyłania się z sieci wiązań rusztowania.

Nabożeństwa odprawiane są w dalszym ciągu w kaplicy przedpogrzebowej.

= Przeniesienie zwłok.

Zwłoki zmarłego w r. z. ś. p. Juljana Zdzitowieckiego, rektora kościoła po-augustjańskiego w Warszawie, kanonika kapituły warszawskiej, przeniesione zostaną do grobu rodziny Węgierskich, taką bowiem była wola zmarłego kapłana.

Ceremonja poświęcenia grobu i eksportacja nastąpi we środę, t. j. d. 28-go b. m. o godzinie 11-ej przed południem po nabożeństwie żałobnem w kaplicy powązkowskiej.

Na grobie umieszczono płytę marmurową z odpowiednim napisem i fotografją zmarłego.

= W przejeździe.

Z Kalisza piszą do nas d. 26-go b. m.:

„Wczoraj nad wieczorem przejeżdżał przez Kalisz do Ostrowa książę Karol Radziwiłł, pod opieką dra Błociszewskiego z Ostrowu, jednego z łódzkich lekarzy, oraz kilku jeszcze osób.

Prawdopodobnie w drodze nad Ren odpocznie kilka dni w blizkim od Ostrowa majątku swego brata, księcia Ferdynanda, Antoninie."

= Nowa szkoła.

Pani Alicja Nowińska, wdowa po lekarzu, artystka-malarka, otwiera z dniem 1-ym października r. b. szkołę malarską dla pań, wprowadzając w zakres nauk wszelkie nowości, stosowane obecnie za granicą i wystudjowane przez p. Nowińską w Dreznie i innych miastach zagranicy.

Obszerny program nowej szkoły tak dla początkujących, jak i dla wprawnych w rysunki, obejmuje następujące przedmioty: malowanie olejne, pastelowe i akwarelowe, malowanie gobelinów, wachlarzy, porcelany, wypalanie rysunków na drzewie, naśladujące inkrustację, oraz artystyczne malowanie fotografij.

Szkoła mieści się przy placu Resursy Kupieckiej, w domu p. Seydla, w specjalnie na ten cel urządzonej pracowni.

Sympatycznemu i pożytecznemu zakładowi życzymy powodzenia.

= Sprzedaż bibljoteki.

Jeszcze w r. 1883-cim do magazynów b. Banku polskiego złożono na skład bibljotekę, pozostałą po ś. p. Maciejowskim, znanym historyku i profesorze.

Książki zajmują dziewięć pak i ogółem ważą 217 pudów.

Obecnie, wskutek zaległej od lat kilku opłaty składowego, warszawski kantor Banku państwa postanowił pomienioną bibljotekę drogą licytacji wystawić na sprzedaż.

Z polecenia kantoru ma być sporządzony katalog szczegółowy.

= Rewizja kolei.

Komisja rewizyjna kolei nadwiślańskiej onegdaj w ostatniej chwili zmieniła projekt i zamiast zapowiedzianej rewizji oddziału Mława—Warszawa, dopełniła oględzin pod względem technicznym linji od Pragi do Iwangrodu.

Dzisiaj rano komisja zwiedzała kolej obwodową i stacje przy niej położone, i około południa pociągiem nadzwyczajnym wyjechała na rewizję linji do Mławy, zkąd prawdopodobnie powróci na noc do Warszawy i jutro uda się do Kowla.

W czynnościach komisji, oprócz dyrektorów rady zarządzającej z ramienia ministerjum komunikacyj i skarbu, pp.: Maslenikowa i Ratkowa-Rożnowa, oraz innych, poprzednio już wymienionych, bierze udział i prezydujący w radzie zarządzającej tej kolei, inżenier Stefan Kossuth.

= Kontrola nad bufetami.

Dyrektor kolei nadwiślańskiej najsurowiej zabronił właścicielom bufetów stacyjnych utrzymywania na sprzedaż surowych owoców, ogórków i t. p.

Bufetowy w L. za sprzedaż ogórków został skazany na 10 rs. kary.

Jednocześnie polecono częstą zmianę wody przegotowanej, która powinna stać nie po za bufetami na kredensach, lecz na stołach w salach pasażerskich.

= Uniformy.

Zarząd Towarzystwa racjonalnego polowania zamówił u malarza P. rysunek, przedstawiający służbę leśną Towarzystwa w nowozatwierdzonych uniformach.

Z powyższego rysunku polecono przygotować zdjęcia fotograficzne dla rozesłania do wiadomości wszystkich członków.

= Grzyby.

W piątek i sobotę na targach miejskich ukazało się dużo grzybów.

Zbiór po ostatnich deszczach był bardzo obfity.

Duży dowóz, a z drugiej strony mały pokup wpłynęły na obniżenie się ceny.

Za kilkanaście kopiejek można było otrzymać porządną porcję.

= Ciepłota wody.

Pomimo kończącego się za kilka dni września, ciepłota wody wiślanej dochodzi 14-tu stopni Réaumura.

W ubiegłym roku o tej porze temperatura wody nie przewyższała 8-miu stopni.

Nawet tak wyjątkowo ciepła woda niewielu gromadzi amatorów kąpieli wiślanych.

= Z Saskiej Kępy.

W dniu wczorajszym statki parowe kursowały na Saską Kępę po raz ostatni w bieżącym sezonie.

O ile niepogoda nie stanie na przeszkodzie, zakłady na Kępie będą jeszcze otwarte do końca bieżącego miesiąca.

= Brak lokomocji.

W niedziele i święta w godzinach popołudniowych cmentarz powązkowski roi się od tłumu pobożnych.

Ilość kursujących tramwajów jest stanowczo za małą, więc przy zdobywaniu siłą pięści miejsc dzieją się formalne awantury.

Zarząd kolei konnej bezwarunkowo powinien w święta i niedziele powiększyć liczbę wagonów w stronę Powązek.

= Z ulicy.

W przejściu przez wał praski Ludwika Krówczyńska, dostawszy zawrotu głowy, spadła z nasypu i złamała rękę, oraz zraniła się w głowę.

Na ul. Bugaj Stanisław Goliński, ślusarz, popchnięty przez jakiegoś przechodnia, upadł.

Odwieziono go ze złamaną prawą ręką do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Ze swawoli.

W dniu wczorajszym do szpitala Dzieciątka Jezus przywieziono Walentego Szydłowskiego, mieszkańca Marek, ze złamaną nogą.

Przyczyną wypadku było mocowanie się z Andrzejem Matczyńskim.

Za rogatką jerozolimską Wincenty Krupiński, wdrapując się na wysoką topolę, w połowie drogi spadł i uległ złamaniu obu nóg.

= Fatalny upadek.

Nocy dzisiejszej pod № 14-ym przy ul. Smolnej żona stróża, Paulina Giłowa, przechyliwszy się przez poręcz schodów, spadła głową na dół ze znacznej wysokości.

Giłowa zraniła się w głowę i poniosła niebezpieczny szwank krzyża.

= Niebezpieczny pomysł.

Nowy pomysł zamykania na klucz szlabanów kolejowych omal że się nie stał powodem smutnej katastrofy.

Na plancie kolei obwodowej, przy szlabanie na przecięciu drogi brudzieńskiej, zebrała się około godz. 7-ej wieczorem masa bryczek i omnibusów napełnionych pasażerami, oczekując na przejście pociągu.

Gdy pociąg przeszedł i pierwszy ze szlabanów otwarto, cała gromada wehikułów wjechała na plant, lecz znalazłszy przeszkodę w drugim szlabanie zamkniętym, pozostała na miejscu.

Okazało się, iż stróż, pilnujący szlabanu, zagubił gdzieś klucz, bez którego wszelkie usiłowania usunięcia przeszkody okazały się płonnemi.

Tymczasem od stacji Praga dał się słyszeć świst lokomotywy zbliżającego się pociągu.

Między zebranymi na plancie powstał popłoch nie do opisania, a przerażenie natchnęło wszystkich jedną myślą: rozbić szlaban, co też i uczyniono.

Zrobiono to jednak dosyć późno i, gdyby nie przytomność maszynisty, który zatrzymał pociąg w odległości 20-tu kroków, dziś na tem miejscu zmuszeni bylibyśmy zapisać smutny rezultat wczorajszej katastrofy, wynikłej z niebezpiecznego pomysłu.

= Znowu topielcy.

W osadzie Tworki po za szpitalem znajduje się dość głęboki staw.

Otóż w ubiegły piątek, d. 23-go b. m., nad stawem tym bawiło się dwoje dzieci; przez swawolę dziewczynka 3-letnia, popchnięta przez 6-letniego chłopczyka, wpadła do wody, pociągając za sobą sprawcę wypadku.

Gdy zaniepokojeni rodzice, po kilku godzinach, zauważywszy nieobecność dzieci, zaczęli ich szukać, znaleziono tylko zwłoki.

Dziewczynka była na wychowaniu u stróża w miejscowym szpitalu, chłopczyk zaś był synem praczki.

= Przygoda ze „Świtezianką".

W dniu wczorajszym nad wieczorem jeden z członków Towarzystwa wioślarskiego, jadąc na hamburce „Świtezianka", wpadł na pale, otaczające smok wodociągowy, w pobliżu ul. Bednarskiej.

Wezwana z przystani służba, po długich staraniach łódź wraz z pasażerem wydobyła z uwięzi.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod № 80-ym przy ul. Leszno pies jednego z miejscowych lokatorów pokąsał listonosza, Andrzeja Bilina.

Ponieważ okazało się, iż pies jest wściekły, przeto Bilina bezzwłocznie odesłano do dra Bujwida.

= Krwawe zajścia.

Wczorajszego wieczora do Konstantego Jakowlewa i Piotra Wojewódzkiego, zamieszkałych pod № 32-im przy ul. Stawki, przybyli w sprawie zażądania pewnych wyjaśnień Wojciech Szostakiewicz z pod № 89-go przy ul. Nowolipki, Wawrzeniec Gajda z pod 25-go przy ul. Łuckiej i Antoni Krasiak, mieszkający pod № 78-ym przy ul. Wroniej.

Wszyscy trzej zostali przez Jakowlewa i Wojewódzkiego gwałtownie zaatakowani.

Szostakiewicz, uderzony siekierą w głowę, wybiegł brocząc krwią na schody i wołał o pomoc.

Zanim zjawili się sąsiedni lokatorzy, a następnie policja, Gajda i Krasiak również otrzymali kilka dotkliwych ran.

Z trudnością zdołano Jakowlewa i Wojewódzkiego obezwładnić.

Obaj zostali aresztowani.

Rannych, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkań.

Między Władysławem Dekiem i Janem Rottem wynikła gwałtowna kłótnia, podczas której Dek pchnął przeciwnika nożem w lewy bok.

Rottego, po zatamowaniu upływu krwi, odwieziono do mieszkania pod № 26-ym przy ul. Rozbrat.

Jan Passmowski, oraz Kazimierz i Antoni bracia Naparowie, działający z pobudek osobistej zemsty, napadli przy rogu ul. Siennej i Twardej na Szymona Rogozińskiego, mularza.

Napadnięty, wołając o pomoc, stawił zacięty opór, lecz dwukrotnie zraniony w głowę, upadł i stracił przytomność.

Rogozińskiego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie po przyprowadzeniu do zmysłów wskazał nazwiska napastników.

Wszystkich trzech odszukano i aresztowano.

= Pożar podkładów.

Wczoraj, około godz. 6-ej po południu, po przejściu pociągu pocztowego kolei nadwiślańskiej, na 8-ej wiorście oddziału

iwangrodzko-łukowskiego, od iskier parowozu zapaliły się podkłady, złożone przy plancie.

Wskutek śpiesznej pomocy służby drogowej, spaliło się tylko przeszło sto podkładów.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora między Pruszkowem i Brwinowem, z lewej strony plantu, jadąc ku Warszawie, ukazała się ogromna łuna.

Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, w odległości paru mil od plantu kolejowego, paliły się sterty ze zbożem.

Pod № 115-ym przy ul. Marszałkowskiej wynikł pożar na poddaszu.

Domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

# Epidemja a przezorność.

*(Art. nad.)*

W numerze 226-ym *Kurjera Warszawskiego* z d. 21-go b. m. ukazał się artykuł p. Bronisława Mayzla zatytułowany: „Epidemja a przezorność", w którym szanowny autor, cytując ustęp z ogłoszeń Towarzystwa ubezpieczeń „Przezorność", wyprowadza z niego cały szereg zarzutów przeciw instytucji świeżo powstałej, ostrzegając zarazem publiczność przed rzekomo „zwodniczemi umowami", do których inkryminowane przez p. B. Mayzla ogłoszenie zachęca.

P. Mayzel pozostając w stosunkach z warszawskiem Towarzystwem ubezpieczeń od ognia, wiedział z pewnością, że Towarzystwo „Przezorność" mieści się pod jednym dachem z Towarzystwem warszawskiem, miał przeto wszelką łatwość zaczerpnięcia potrzebnych wyjaśnień w sprawie przez niego poruszonej, tembardziej, że, znając zarząd warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, który w znacznej części jest równocześnie „Przezorności" zarządem, nie mógł wątpić, że wyjaśnienia takie otrzyma, a otrzymawszy — nie przypuszczam — aby chciał publiczność w błąd wprowadzać. Widocznie nie miał czasu p. Mayzel na odwiedzenie biur „Przezorności"—a szkoda, gdyż byłby się tam przedewszystkiem dowiedział, że „Przezorność" nie ogłaszała ubezpieczeń jednorocznych, jako „nowych", przez siebie wynalezionych, lecz jako odpowiednie w porze zbliżającej się epidemji.

Nie pojmuję, dlaczego autor artykułu „Epidemja a przezorność" widzi w wyrażeniach: „zbliżająca się epidemja", „skrócone badanie" — *lapsus calami?* Wszystkie dzienniki, a bynajmniej nie „Przezorność", ogłosiły *urbi et orbi*, że cholera rozszerza się ciągle i może nawiedzić Warszawę, i w tym celu przygotowano nawet wszelkie środki, by skuteczną z wrogiem ludzkości podjąć walkę. Że podczas epidemji każdy częściej sobie powtarza „*memento mori*", temu nikt nie zaprzeczy; że w podobnej porze byt rodziny częściej na myśl przychodzi, jest również niewzruszoną prawdą—przeto zasługą jest instytucji, nie zaś błędem, jeżeli w takiej chwili przypomina się publiczności i podaje środki najprzystępniejsze do osiągnięcia, w razie śmierci, kapitału, mogącego stanowić nieraz o losie pozostałej po zmarłym rodziny.

Wprawdzie p. Mayzel wspomina, że epidemja zagraża nietylko w ciągu jednego roku, że ostatnia np. cholera z r. 1865-go grasowała w Rosji podobno przez lat dziewięć; zapomina jednak, że w owych czasach nie znano jeszcze natury choroby, że może nie miano przeciwko niej tak poważnych środków. Większa część jednak epidemij nie trwała dłużej, jak kilka miesięcy, można więc przypuszczać, że epidemja obecna w ciągu jednego roku wygaśnie. Z tego punktu widzenia wychodząc, ogłosiła „Przezorność" jednoroczne ubezpieczenia, jako najtańsze w podobnym wypadku i nie potrzebujące szczegółowych badań lekarskich, gdyż nie chodzi tutaj o przeżycie większej liczby lat, lecz o ewentualne przeżycie roku jednego.

Badanie to wszakże dlatego „skróconem" się nazywa, że lekarz nie rozpisuje się obszernie o szczegółach oddzielnych organów ciała, lecz wydaje o nich opinję ogólną, t. j., że w chwili badania organy te nie są zaatakowane żadną chorobą ważniejszą, mogą mieć jednak pewne zboczenia, wywierające wpływ na długość życia badanego, lecz nie grożą mu śmiercią w czasie najbliższym, t. j. w pierwszym roku. Z drugiej zaś strony „Przezorność" wprowadziła w życie ubezpieczenia czasowe nietylko jednoroczne, ale i dłuższe, aż do lat 5-iu sięgające, i nie zniosła bynajmniej innych kombinacyj; każdy więc, dzielący obawy p. Mayzla co do trwania cholery, może zawrzeć ubezpieczenie czasowe na 2, 3, 5 lat, lub zwykłe, na całe życie.

Ubezpieczenia czasowe nie przynoszą materjalnej szkody ubezpieczonym, jak twierdzi p. Mayzel, mimo to, że premjum przepada na korzyść towarzystwa.

Że tak jest, najlepiej wskażą cyfry. Trzydziestoletni ubezpieczony na rok jeden lub na trzy lata opłaca premjum rocznego rs. 13 k. 87 za rs. 1,000 kapitału, czyli za trzy lata zapłaci rs. 41 kop. 61, co wszystko mu przepada, jeżeli przeżył termin powyższy. Gdyby ten sam trzydziestoletni zawarł z Towarzystwem umowę na zwyczajne ubezpieczenie pośmiertne, płaciłby rocznie rs. 24 kop. 43 od 1,000 rs. kapitału, a po trzech latach zapłaciłby rs. 73 kop. 29. Prawdą jest, że po tym czasu okresie służy mu prawo wycofania się z Towarzystwa i podniesienia wartości matematycznej polisy, wynoszącej w podobnym wypadku jedną trzecią złożonych premjów, czyli około rs. 24 kop. 43. Porównawszy kwotę otrzymaną z kwotą do Towarzystwa wniesioną, widzimy różnicę rs. 48 kop. 86, która pozostała w kasie Towarzystwa, jednakowoż nie, jak się p. Mayzlowi zdaje, na wyłączną jego korzyść, lecz na pokrycie strat, z powodu wypadków śmierci powstałych, i opędzanie nieuniknionych kosztów administracji.

Z porównania tego dokładnie przekonać się można, że ubezpieczenie czasowe nietylko nie jest droższe, lecz przeciwnie, tańsze, a tańsze dlatego, że odpowiedzialność Towarzystwa jest mniejszą, gdyż zaledwie rok lub lat kilka trwającą.

Nie przeczę bynajmniej, że zwykłe ubezpieczenie pośmiertne jest właściwą podstawą ubezpieczeń na przypadek śmierci, lecz, niestety, w kraju naszym mało jest jeszcze ludzi, pojmujących ich doniosłość, a i nie wszyscy, deklarujący takie ubezpieczenia, z powodu różnych usterek organicznych, mogą być przyjęci. Więcej jednak znajduje się takich, którzy pod chwilowem wrażeniem niebezpieczeństwa pragną tanim kosztem spełnić obowiązek względem swojej rodziny. Zabezpieczają się na rok jeden i tacy, którzy, z powodu niezadowalniającego stanu zdrowia, bo ubezpieczenia zwykłego przyjętymi być nie mogli, co nie wyłącza przyjęcia ich po roku, gdyż stan zdrowia w ciągu roku nietylko pogorszyć, lecz i poprawić się może.

Mogę także uspokoić p. Mayzla, że Towarzystwo „Przezorność", nie przyznając się wcale do wielkopańskiej hojności, przyjmuje i przyjmować będzie do ubezpieczenia tak zwyczajnego, jak i czasowego, nietylko „wobec zbliżającej się epidemji", lecz także „podczas rozwiniętej epidemji" i czyni to już oddawna w Lublinie. Nie wynika jednak z tego, by przyjmowała, ludzi cholerą zakażonych, tacy bowiem nie kwalifikują się do ubezpieczenia tak dobrze, jak dom płonący nie kwalifikuje się do ubezpieczenia od ognia. W razie jednak pożaru jednego lub kilku domów w Warszawie lub Lublinie, nie wątpię, że każde towarzystwo ubezpieczeń od ognia przyjmie inne domy do ubezpieczenia, chociaż nie wyłączoną jest możliwość, że wiatr, nagle powstały, przenieść może pożar z jednego końca miasta na drugi.

W dalszym ciągu niechaj wolno mi będzie zaznaczyć, że taryfa IX lit. A, odnosząca się do ubezpieczenia czasowego, o której p. Mayzel wspomina, nie była w zbiorze taryf, lecz dopiero równocześnie z ogłoszeniem wiadomem wprowadzoną została i że owa wrzekoma namowa do „umów zwodniczych" bynajmniej nie odstręcza publiczności od prawdziwej asekuracji życiowej—dowodem tego cyfra uczestników 228 z kapitałem 660,000 rubli, do której policzenia w każdym razie palców by brakło. Rezultat dwumiesięcznej operacji „Przezorności" wcale nienajgorszy.

*E. Michalecki.*

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go września, w kancelarji ostrowskiej komisji budującej koszary w m. Ostrowie, w gubernji łomżyńskiej, odbędzie się licytacja na wykonanie robót około otynkowania ścian; wadjum wynosi 1,700 rs.

— D. 27-go września, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na przedłużenie mostu taryfowego na pierwszorzędnym trakcie łódzko-zduńskowolskim, pod wsią Lutomiersk, w obrębie powiatu łaskiego, oraz na zasypanie na tymże trakcie dwóch dołów i naprawę nasypu od rs. 3,401 kop. 88; wadjum 341 rs.

— D. 27-go września, w urzędzie powiatowym konińskim, odbędzie się licytacja na sześcioletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej w Koninie z rzezi bydła w szlachtuzie miejscowym od rs. 1,692 rocznie; wadjum 423 rs.

— D. 27-go września, w urzędzie powiatowym kalwaryjskim, odbywać się będzie licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kalwaryjskiej kasy bóżniczej z łaźni gminnej w m. Kalwarji od rs. 400 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie 40 rs.

— D. 28-go września, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm., odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— Przyznawanie stypendjów oraz wsparć z zapisu ś. p. Orzechowskiego rozpocznie się w październiku; termin składania próśb w Towarzystwie dobroczynności oznaczono na d. 30-ty września.

# Na nowym torze.

**(Wyścigów dzień drugi.)**

Przedewszystkiem małe uzupełnienie.

W sprawozdaniu wczorajszem o biegu V-ym—wielki wyścig na rowerach—nie zaznaczyliśmy, iż p. Horodyńskiemu przypadła osobna nagroda w przedmiocie pamiątkowym za przejechanie największą ilość razy pierwszym przed startem.

A teraz, gdy sprawiedliwości stało się zadość, przejdziemy do historii dnia wczorajszego, który na „Dynasy", dzięki uroczej pogodzie, sprowadził tłumy...

Rozlega się dzwonek i przed starterem przejeżdża trzech sportsmanów, którzy w wyścigu zachęty na rowerach (przestrzeń 1,600 metrów, 4 razy dokoła toru) próbować będą sił swoich.

Jak przystało na młodych—panowie ci w żadnych wyścigach nie brali dotąd udziału—ruszają oni z miejsca szparko i przybywają do mety: pierwszy p. Fr. Springer (dżeton srebrny, 3 min. 24½ sek.) i drugi p. St. Kamocki (dżeton bronzowy, 3 min. 28 sek.)

Wyścig akademicki—jazda bez kierownika, (przestrzeń 800 metrów, dwa razy dokoła toru, dżeton srebrny i bronzowy) — wyprowadza na tor 5-ciu panów. W biegu tym odznaczył się śliczną jazdą p. Br. Sommer, który, zostawszy początkowo trochę z tyłu, wyprzedził wszystkich i stanął pierwszy u celu (1 m. 25 sek.), mając za sobą p. B. Babskiego z klubu wrocławskiego (1 m. $31\,^{1}/_{5}$ sek.) Ponieważ jednak p. B. w ciągu biegu schwycił za kierownik, drugą nagrodę przyznano p. A. Lipińskiemu z klubu zgierskiego, który przyjechał trzeci (1 min. 36 sek.)

Wyścig wielki na bicyklach (przestrzeń 6,000 metrów, 15 razy dokoła toru, dżeton złoty i srebrny) nie przyniósł żadnych niespodzianek. Wiedziano, iż pierwszy przyjedzie p. Fr. Ciechomski, a drugi p. J. Skrodzki i że obydwa bardzo dobrze jechać będą. Tak się też i stało, zaznaczyć tylko należy, iż p. Ciechomski puścił w pierwszych 7-miu turach współzawodnika naprzód przed startem, zachowując następne 8 turów dla siebie, skutkiem czego otrzymał osobną nagrodę w przedmiocie pamiątkowym. P. Ciechomski zużył 11 min. 35 sek., a p. Skrodzki 11 m. $43\,^{3}/_{5}$ sek.

Rezultat wyścigu Dynasowskiego na rowerach (record na 1 wiorstę = 1066·8 metrów, dostępny dla wszystkich z ograniczeniem czasu *maximum* do 1-ej minuty 50 sekund; nagrody: dżetony, złoty, srebrny i bronzowy), nie był również trudnym do przewidzenia. Stawiło się do startu prawie to samo towarzystwo sportsmanów, co w sobotę, i po niezmiernie interesującym i świetnym biegu, który publiczność poruszył bardzo, pierwszy minął startera p. Żemliezka (1 min. $44\,^{2}/_{5}$ sek.), drugi p. Seger (1 min. $44\,^{3}/_{5}$ sek.) i trzeci p. Horodyński (1 min. $45\,^{2}/_{5}$ sek.)

W pierwszym turze jeden z jeźdźców spadł z roweru, lecz to nie miało wpływu na bieg.

Z wyścigu z forami (*handicap*) wycofał się p. Żemliczka, pozostał więc p. Seger, który na przestrzeni 2000 metrów (5 razy dokoła toru, nagrody: żeton srebrny i bronzowy) dał 120 m. forów p. B. Babskiemu z klubu wrocławskiego i p. R. Schaffhirtowi z klubu zittawskiego i 100 metrów forów p. W. Kańskiemu z klubu warszawskiego. Bieg z łatwością wziął p. Seger w 3 min. 14 sek.; drugim był p. Schaffhirt (3 min. 23 sek.)

Nastąpiła dziesięciominutowa pauza, podczas której publiczność rozbiegła się po całem terytorjum cyklistów.

Jedni zwiedzali lokal, inni składali wizyty w lożach znajomym paniom, jeszcze inni sprawdzali, czy bufet jest dobrze urządzony, i tych podobno było najwięcej, a wszyscy tak byli zajęci, że z trudnością przywołał ich na miejsce dzwonek, zwiastujący nowe biegi.

W wyścigu dwudniowym dla rowerów stawili się u startu tylko pp.: Babski i Seger z Wrocławia, Żemliczka z Moskwy i König z Łodzi, członkowie zaś klubu warszawskiego wycofali się z biegu. Pierwszy przyjechał przed sędziów naturalnie p. Żemliczka (3 min. $28\,^{2}/_{5}$ sek.), drugi p. Seger (3 min. $28\,^{4}/_{5}$ sek.), a trzeci p. König (3 min. 30 sek.), rezultat więc był ten sam, co dnia poprzedniego.

Wyścig dwudniowy dla bicykli dał możność pp. Ciechomskiemu i Skrodzkiemu dokończenia w zwykłym porządku przejażdżki, zaczętej w sobotę. Pan Ciechomski jechał 3 min. $50\,^{4}/_{5}$ sek., a p. Skrodzki 3 min. $55\,^{3}/_{5}$ sek.

W wyścigu awansu na rowerach (2400 metrów, 6 razy dokoła toru, nagrody: żeton srebrny i bronzowy) zaprezentował się jako bardzo dobry jeździec p. A. Rodziewicz, który przybył pierwszy do mety (4 min. 51 sek.), mając za sobą p. St. Kamockiego (4 min. 56 sek.)

W wyścigu zwycięzców zmierzyli się pp.: Seger i Żemliczka, a drugi z nich, po zobopólnem próbowaniu się, z łatwością pobił pierwszego, przebył bowiem przestrzeń 2,000 metrów (5 razy dokoła toru) w 4 min. $13\,^{2}/_{5}$ sek., wyprzedzając współzawodnika o $^{1}/_{5}$ sek., i zdobył dżeton złoty i dyplom zwycięzcy na torze dynasowskim w 1892-im r.

Bieg pocieszenia (przestrzeń 1,200 metrów, 3 razy dokoła toru), dostępny wyłącznie dla jeźdźców, którzy w poprzednich biegach tegoż dnia nie zdobyli żadnej nagrody, przyniósł bardzo ładne zwycięztwo p. Holtzowi (1 min. 56 sek.) oraz p. Kańskiemu (2 min. $7\,^{1}/_{5}$ sek.) i każdemu po dżetonie srebrnym.

Wyścig z przeszkodami (400 metrów, 1 raz dokoła), stanowił koniec wyścigów i budził, ze względu na 4 nader przykre i niebezpieczne przeszkody: płot, pomost łukowaty, bruzdy i trampolina, silne zacie-

kawienie wśród widzow. Próby przed biegiem były dość niefortunne i zmusiły p. Białkowskiego do zmienienia bicyklu na rower. Pojechało sześciu współzapaśników, z których pierwszy przybył przed sędziów p. Białkowski (1 min. $14^{4}/_{5}$ sek.), a drugi p. Bevensee. Panowie ci otrzymali dżetony srebrny i bronzowy.

Nad program dał swój record na torze warszawskim p. Seger, mając za leader'a p. Żemliczkę i zużył na przebycie 400-tu metrów $32^{2}/_{5}$ sek.

Dziś ma dać swój record p. Żemliczka.

Rozdanie nagród na tle szarzejącego wieczora zakończyło uroczystość sportową.

Reasumując wrażenia, podnieść musimy wyjątkową pieczołowitość o członków klubów zamiejscowych, którzy w kilku międzynarodowych wyścigach zabrali najpiękniejsze nagrody.

Jeżeli chodziło o naukę, zachętę i współzawodnictwo, toć wszystko to można było pomieścić w jednym wyścigu.

Po ukończeniu gonitw onegdajszych, grono członków Towarzystwa cyklistów ofiarowało wiceprezesowi klubu, p. Antoniemu Fertnerowi, rower pamiątkowy wraz z podziękowaniem komisji budowlanej, jako wyraz uznania zabiegów wiceprezesa około dobra Towarzystwa.

Potem odbyła się biesiada koleżeńska.

Wczoraj zaś, o godzinie 10-ej wieczorem, sala klubowa zapełniła się gośćmi i cyklistami, a z pośród mnóstwa toastów i przemów, które rozpoczął wiceprezes klubu, p. Antoni Fertner, podnieść należy wniosek p. Barszczewskiego, ażeby utworzyć na wyścigach na wieczne czasy bieg imienia Antoniego Fertnera, jako wyraz uznania dla jego działalności klubowej.

Biesiada przeciągnęła się późno w noc.

*W. O.*

## ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam dnia 23-go b. m.: „Sejm uchwalił utworzenie funduszu na budowę szkół ludowych na lat 20, przeznaczając na to majątek zarodowy krajowego funduszu szkolnego w sumie 224,281 złr. Wydziałowi krajowemu na budowę internatu w wyższej szkole rolniczej w Dublanach uchwalono dalszy kredyt 10,000 złr. W rozprawie ogólnej nad preliminarzem funduszu szkolnego ks. Kowalski krytykował system teraźniejszy, a Szczepanowski oświadczył, iż widzi w administracji szkolnej znakomity postęp od czasu, jak Bobrzyński objął kierownictwo rady szkolnej. Bobrzyński odpierał zarzuty Antoniewicza co do pomijania kandydatów ruskich na posady nauczycielskie. Rada szkolna patrzy tylko na kwalifikację fachową. Włościanin Huryk wytykał niepraktyczny kierunek szkół. Na końcu dzisiejszego posiedzenia sejmowego odczytano interpelację włościanina Stręka do rządu: dlaczego wbrew ustawom zasadniczym odmawia włościanom paszportów do Ameryki, nawet takim, którzy nie są obowiązani do służby wojskowej?—Dotychczas we Lwowie i w powiecie tutejszym nie było wypadku cholery. W Rohatynie umarł włościanin Wolak na cholerę swojską. — Dziś w południe zastrzelił się na cmentarzu łyczakowskim farmaceuta, Leonard Bronisław S. Trzej bracia jego odebrali sobie również życie. W liście, pozostawionym do dyrekcji policji, uprasza, ażeby nie ogłaszano jego nazwiska.— Podczas bankietu komitetu wystawy budowlanej zebrano 6,000 złr. na budowę własnego gmachu dla Towarzystwa politechnicznego."

× **Światło elektryczne i rośliny.** W Akademji nauk paryzkiej wystąpił Du Martre z odczytem o wpływie światła elektrycznego na rozwijanie się roślin. Przedstawił między innemi szereg badań, dokonanych przez Gastona Bonnier, profesora Sorbony, w centralnej hali miejskiej, oświetlanej elektrycznością. Rośliny, poddawane obserwacji, podzielił Bonnier na trzy grupy. Pierwszą poddał działaniu światła elektrycznego bez przerwy dniem i nocą, drugą oświetlał elektrycznością dniem tylko, nocą zaś pozostawiał w ciemności, trzecią wreszcie hodował drogą naturalną na słońcu. Nieustanne działanie światła elektrycznego okazało się szkodliwem. Rośliny poddawane mu po pewnym czasie więdły, mimo, iż zielonością nie ustępowały zdrowym. Okazy drugiej grupy utrzymały się dobrze, na równi prawie z roślinami, hodowanemi na słońcu.

× **Wzorowy pan.** Lorda Rosebery śmiało ideałem właściciela ziemskiego nazwać można. W dobrach jego Dalmeny pod Edymburgiem każdy z parobków własny posiada ogród. Nieżonaci robotnicy wspólną posiadają izbę jadalną, a każdy osobną sypialnię. Lord dla ludzi swoich prenumeruje dzienniki i specjalne rolnicze pisma. Dobry robotnik zarabia w Dalmeny do funta tygodniowo. Starzy słudzy otrzymują pensję z prawem zarobkowania dowolnego. Nawet losem wdów po robotnikach swoich lord zajmuje się troskliwie.

× **Finanse „armji zbawienia".** Jenerał salutystów, Booth, wystąpił temi czasy z odezwą, w której zbija rozpowszechnione mniemanie, jakoby „armja zbawienia" blizką była bankructwa. Jenerał przyznaje, iż zmuszonym jest do pewnych oszczędności, daleko mu jednak do bankructwa. Na rzecz zakładów jego dobroczynnych wpłynęło razem 106,000 funtów, z których 25,000 odłożono na fundacje zamorskie. *Passiva* o niewiele tylko przeniosły *activa*, deficyt zaś 50,000 funtów, o jakim chodzą pogłoski, urojeniem jest tylko. Jenerał wyraża pewność, iż lud angielski nie opuści go nigdy, a gdyby i to nastąpiło, to przy pomocy pożyczek na hypoteki nabytych ziemi i budynków da sobie radę.

× **Szeik złodziejski.** W Kairze, Konstantynopolu i innych miastach wschodnich istnieje, zdaniem egiptologa Lenormanda, oryginalne urządzenie. Pod naczelnem przewodnictwem wysoko postawionego jegomościa, nazwanego „szeikiem złodziejskim", z całem osobistem bezpieczeństwem działają po miastach wymienionych syndykaty złodziejskie. Szeik taki stoi w stosunkach z policją i wszelkich na żądanie udziela jej objaśnień, pod warunkiem jednak, iż nie wywoła tem prześladowania podległych mu rzezimieszków. Jeżeli który z mieszkańców miast wschodu okradziony uważa, iż opłaciłoby mu się odzyskać zrabowane przedmioty, udaje się do szeika, wypłaca mu czwartą część wartości ich i po 24 godzinach odzyskuje stratę. W ten sposób zwrócona kradzież przestaje być uważana jako taka i żadnych dochodzeń nie pociąga za sobą. Lenormand twierdzi, iż za czasów jeszcze faraonów istniało w Egipcie praktyczne to urządzenie.

## BAŃKI MYDLANE.

Także porównanie.

Na koncercie dama zachwyca się wirtuozem.

— Niech się pan tylko przyjrzy, jaką twarz pełną wyrazu ma nasz znakomity Rzępoliński. A jego oczy!... Ach te oczy! Ileż z nich tryska ognia, zapału, miłości dla sztuki... Możnaby powiedzieć, że na całej twarzy są tylko te oczy...

— Zupełnie, jak... w serze szwajcarskim—dorzuca zawsze dowcipny Gapski.

*

Cytata w porę.

Bibułkiewicz powraca do domu nad ranem. W chwili, gdy wstępuje w gościnne progi sypialni z należytą ostrożnością, aby omylić czujność swojej małżonki, zegar zaczyna głośno wybijać godzinę piątą. Bibułkiewicz zatrzymuje się i, rzuciwszy z wyrzutem oczyma na niedyskretny czasomierz, mówi patetycznie:

— *Et tu, Brute, contra me!*

*

— Wiesz pan co, Iks zbankrutował.

— Nie może być!

— Ależ tak. Czyś pan co stracił?

— A naturalnie! Wyobraź pan sobie: onegdaj właśnie zapłaciłem mu 500 rubli, dane mi na słowo.

**Na wpisy.**

Złożono na ręce p. Edwarda O. kop. 70.

**Na kolonje letnie.**

H. H. rs. 2.

**Dla najbiedniejszych.**

Nieprzyjęte za posłańca № 153, Adolf N. kop.

## NEKROLOGJA.

We środę, to jest dnia 28-go września r. b., jako w dzień imienin

† Ś. P.

# Wacława Szymanowskiego,

Redaktora „Kurjera Warszawskiego",

odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie ***10-ej*** zrana, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych życzliwych i znajomych. 3—1349—

† Dnia 28-go września 1892 r., we środę, na cmentarzu powązkowskim, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego

### ś. p. księdza kanonika
### JULJANA ZDZITOWIECKIEGO,

b. rektora kościoła św. Marcina (po-augustjańskiego) w Warszawie, na które zaprasza się krewnych, kolegów, przyjaciół i życzliwych. —3441—

† W dniu 27-ym września, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** rano, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

### ś. p. Stefana Linda,

odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3560—

### † Za spokój duszy ś. p. Wacławy Petruska,

odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 28 b. m., w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała siostra wraz z bratem i bratową zaprasza krewnych i znajomych. —3565

### † S. p. WŁADZIO ELWART,

synek Teodora i Aleksandry z Knittlów, przeżywszy miesięcy $5^{1}/_{2}$, w dniu 25-ym b. m. zasnął w Bogu. Strapieni rodzice zapraszają dobrze życzących na wyprowadzenie zwłok dnia 27 b. m. we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu z domu przy ulicy Nowy-Świat № 45 na cmentarz ewangelicko-augsburski.

### † Ś. p. Michał Michajłowicz
# Zamarajew,

radca stanu, zmarł w Druskiennikach w dniu 7/19 września r. b. Przewiezienie zwłok nastąpi w dniu 16/28 września r. b. o godzinie **10-ej** zrana z dworca kolei petersburskiej na cmentarz wolski. Stroskana żona oraz dzieci na ten smutny obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3566

† **Za duszę**

### ś. p. Wacława Jaźwińskiego,

b. obywatela ziemskiego, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w dniu 28-ym września, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Krzyża, na które pozostała matka zaprasza rodzeństwo, krewnych i życzliwych. —3539—

† Dnia 27-go b. m., to jest we wtorek, za duszę

ś. p. JÓZEFA PIĘTKI,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10-ej** rano. —3562—

† We środę, dnia 28-go b. m., o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Aleksandra odbędzie się nabożeństwo za duszę

### ś. p. Pawła Woycickiego,

**budowniczego,**

na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i życzliwych. —3571

† Nabożeństwo odprawione dzisiaj za duszę

### Wincentego Jaxy-Bykowskiego,

drogim jest dla nas wyrazem pamięci szanownego księdza prefekta Niewiarowskiego i miłujących nieboszczyka kolegów. Rozrzewnieni do głębi serca, nie zdołamy wypowiedzieć wdzięczności naszej. Bóg Wszechmocny niech nagrodzi.

—3564— **Rodzice i brat.**

B. P.

# Jakób Mławski,

**OBYWATEL,**

**po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 25 września, przeżywszy lat 43.**

W nieutulonym żalu pozostali: żona, dzieci, brat, siostra i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 września, to jest we wtorek, o godzinie **3-ej i pół** po południu, z domu № 51 przy ulicy Elektoralnej, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —3562

† Wszystkim, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi

### ś. p. Jadwidze z Cholewińskich
# Łatkiewiczowej,

składamy niniejszem serdeczne **„Bóg zapłać"**.

**W. Łatkiewicz.**
**K. Cholewińska.**

**Warszawa dnia 26-go września 1892 r.** 2—3569

† **PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy odprowadzili w dniu wczorajszym zwłoki najukochańszej żony mojej ś. p. **Emilji BINDER**, na miejsce wiecznego spoczynku, oraz ks. Pętkowskiemu za okazane mi w ostatniej chwili serdeczne współczucie, składam w imieniu mojem, dzieci i rodziny serdeczne i staropolskie „Bóg zapłać".

—3568— **L. BINDER.**

## NADESŁANE.

***Buchalterji*** wyucza up. Okr. Nauk. nauczyciel-specjalista autor „Buchalterji" Chwat, Niecała 4.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

**Klub magnatów czeskich** na posiedzeniu piątkowem uchwalił, zgodnie z głosami przedstawicieli swoich, księcia Alfreda Windischgraetza i księcia Karola Szwarcenberga, na wtorkowej konferencji, odmówić udziału w wystosowaniu adresu do korony. Wiceprezes klubu, książę Ferdynand Lobkowic w piśmie, wystosowanem d. 23-go b. m. do deputowanego młodoczeskiego, Engla, uwiadomił go o tem postanowieniu klubu czesko-magnackiego.

**Młodoczesi** postanowili swój projekt adresu wnieść do sejmu na posiedzeniu wtorkowem. Będzie to zapewne ostatnie posiedzenie przed odroczeniem sesji sejmowej do grudnia lub stycznia. Staroczeska *Politik* ubolewa nad rozbiciem się konferencji, która m-

gła doprowadzić wszystkie trzy stronnictwa czeskie do pojednania; zwraca ona wszakże uwagę na daleko ważniejszą akcję, do której dali inicjatywę czesi z Moraw, a mianowicie na wspólną konferencję posłów czeskich ze wszystkich trzech krajów korony św. Wacława. Wspólna akcja żywiołu czeskiego w trzech prowincjach daleko snadniej doprowadzi do uznania w Wiedniu czeskiego prawa historycznego, aniżeli adres.

**O szczepieniu cholery** zamieścił w sobotnim numerze *Berliner Klinische Wochenschrift* dr. G. Klemperer, docent uniwersytetu i pierwszy asystent prof. Leydena, bardzo ważne dane naukowe. Szczepił on zarazek choleryczny sobie samemu i kilku młodym lekarzom, naprzód wstrzykując pod skórę laseczniki, ogrzane do 70°, a więc już zabite, później nawet nieogrzane. Następnie kazał puszczać sobie krew i przelewał płyn krwisty *(serum)*, następnie w króliki i świnki morskie, którym nazajutrz wstrzykiwano zabójcze laseczniki choleryczne. Świnki morskie, którym zastrzyknięto ¼ grama do 2-ch gramów krwi *(serum)* d-ra Klemperera, okazały się nieczułemi na zarazki choleryczne; jeżeli dano im mniejszą dozę rzeczonej krwi *(serum)*, umierały. Dowodzi to, że odpowiednie zaszczepienie zarazka cholerycznego u człowieka jest w stanie ocalić nawet inne stworzenia przed zarazkami bezwzględnie zabójczemi, jeżeli im zostanie pośrednio zakomunikowane. Dr. Klemperer, po zaszczepieniu cholery, uczuwał tylko lekką niedyspozycję i gorączkę. Wyniki jego są bardzo ważną zdobyczą naukową, aczkolwiek przyznać należy, że dopiero wówczas byłyby decydującemi, gdyby po zaszczepieniu podskórnem cholery wprowadzono zarazek cholerycznego do kiszek i gdyby wówczas okazało się, że jad nie działa.

**Powódź interpelacyj** zagraża parlamentowi francuzkiemu zaraz po zebraniu się izb. W rzędzie pierwszych pytać będą: socjalista Baudin o nieporozumienia w Carmeaux, socjalista Basly o używanie robotników belgijskich w kopalniach francuzkich, radykalista Hubbard o pełną zarazków epidemicznych wodę Sekwany, monarchista Delahaye o sprawę kanału panamitańskiego, a wreszcie socjalista Lafargue o przymus sumienia, wywierany w niektórych fabrykach.

**Stanhope** pisze w *New York Heraldzie* pod d. 22-im b. m.: „Lekarze oczekują ciągle mego zachorowania. Brałem do ust pożywienie palcami, zwalanemi w wydzielinach cholerycznych, dotykałem ciągle ciężko chorych i przykładałem niezwłocznie rękę do ust, piłem bezpośrednio po ciężko chorym wodę ze szklanki, tam przykładając usta, gdzie on miał je przed chwilą. Spałem w łóżku po świeżo zmarłym pomiędzy dwoma umierającymi, piłem wodę z Elby, jadłem chleb z masłem, który przez cały dzień trzymałem w kieszeni kaftana, nosząc chorych i zmarłych. Lekarze twierdzą też, że czuć już odemnie cholerę."

**Lord Rosebery** przyjmował d. 23-go b. m. deputację angielskiego stowarzyszenia misyjnego, która przybyła prosić go, aby po ewakuacji Ugandy przez angielską kompanję wschodnio-afrykańską rząd królewski nie zrzekał się swego wpływu na Ugandę. Lord Rosebery przyrzekł życzenie to zakomunikować radzie ministrów, oświadczył wszakże, iż nie chce wikłać Anglji w niepewne przedsięwzięcie.

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

**Petersburg** 26-go września. *(Tel. Aj. półn.)*— Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, Wielka Księżna Marja Pawłówna i Wielki Książę Cyryl Włodzimierzowicz udali się wczoraj za granicę.

**Biarritz** 26-go września. *(Tel. Aj. półn.)* — Tutejsza cerkiew prawosławna została wczoraj poświęconą przez przełożonych parafji tutejszej i paryzkiej w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Jerzego Maksymiljanowicza Leuchtenberskiego, Jego Małżonki i barona Mohrenheima. Udział publiczności był wielki, cerkiew bardzo piękna. Po ceremonji odbyło się śniadanie, w którem uczestniczyli: Książę Leuchtenberski, poseł russki i władze francuzkie.

**Odessa** 25-go września. *(T. Aj. półn.)* — Dziś pociągiem kurjerskim przybyła z Kijowa Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Piotrówna i zatrzymała się w lokalu biskupim w gmachu klasztornym na Wielkiej Fontanie. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna udaje się w towarzystwie dziesięciu nowicjuszek na Korfu.

**Petersburg** 26-go września. *(Tel. Aj. półn.)*— *Petersb. wied.* dowiadują się, że przepisy o prywatnych kasach zaliczeniowych będą przejrzane przez specjalną komisję z udziałem przedstawicieli zarządu miejskiego.

**Słonim** 25-go września. *(Tel. Ajen. półn.)* — W majątku fabrycznym Albertyn, odległym o 5 wiorst od Słonima, towarzystwo francuzkie otwiera przędzalnię jedwabiu.

**Helsingfors** 26-go września. *(T. Aj. półn.)*— Dziś ogłoszono rozporządzenie o zreorganizowaniu senatu finlandzkiego. Kancelarja ekspedycji przy kancelarji ogólnej będzie zniesiona; natomiast utworzone będą oddzielne ekspedycje sprawiedliwości i komunikacyj przy departamencie ekonomji i oddzielna kancelarja departamentu. Wszyscy senatorowie departamentu sprawiedliwości i trzech z pośród senatorów departamentu ekonomji powinni być prawnikami, senatorem może być zarówno krajowiec, jak i ten, kto, zamieszkując stale w Finlandji, pozyskał prawo obywatelstwa. Na ogólnej sesji obydwóch departamentów rozpatrywane być mogą sprawy tylko na mocy decyzji władzy wyższej.

## PRZESILENIE W SERBJI.

**Belgrad** 26-go września. *(Tel. pr. K. W.)* — Bank narodowy znalazł się w trudnem położeniu, ponieważ nowy rząd nie chce wykupić weksli gabinetu Pasicza na trzy miljony fr.

**Belgrad** 26-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Minister spraw wewnętrznych zarządził rewizję wszyskich kas gminnych. Stronnictwo radykalne podniosło z tego powodu nowy alarm.

## WOJNA W DAHOMEJU.

**Paryż** 26-go września. *(Tel. Ajen. półn.)* — Pułkownik Dodds telegrafuje do ministra marynarki, że bitwa z d. 19-go b. m. skończyła się zupełną klęską Béhanzina.

**Paryż** 26-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Cała armja króla dahomejskiego rozbita.

## CHOLERA.

**Żytomierz** 26-go września. *(Tel. pr. K. W.)*— Otrzymano tutaj wiadomość, że w Hamburgu zmarła na cholerę rodzina przebywającego tam czasowo obywatela z gub. wołyńskiej, hr. Łubieńskiego.

**Kraków** 26-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Przez ostatnie dwa dni w Krakowie ani na Podgórzu nikt nie zachorował ani nie umarł na cholerę. Rzeźnicy tutejsi wysyłają deputację do ministra, aby wyjednać pozwolenie na wywóz mięsa i skór.

**Lwów** 26-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Stan zdrowia we Lwowie i w całej wschodniej Galicji jest pomyślny. Nie było dotąd ani jednego wypadku cholery.

**Berlin** 26-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Biuletyn urzędowy: W d. 23-im b. m. zachorowało na cholerę w Altonie osób 9, zmarło 5, w Berlinie zachorowała jedna osoba, zmarło 2, w Boitzenburgu (w meklembursko-szweryńskiem) zachorowały trzy osoby, zmarła jedna, w Szczecinie i okolicy zachorowała jedna, zmarły trzy, w Landsbergu nad Wartą zmarła jedna osoba.

**Hamburg** 26-go września. *(Tel. pr. K. W.)*— Mnóztwo rodzin powraca. Ruch uliczny bardzo się wzmaga. Do jakiego stopnia cholera słabnie, dowodzi fakt, że w cyfrze piątkowej 115-tu zasłabnięć i 56-iu zgonów (już nam komunikowanej; *przyp. red.*), okazało się łylko 84 zasłabnięć i 37 zgonów z dnia piątkowego, reszta odnosi się do dni poprzednich. Są to najniższe dotąd notowane cyfry.

**Haga** 26-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Do Amsterdamu i Rotterdamu okręty przywiozły chorych na cholerę.

**Paryż** 26-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Na cholerę zachorowało onegdaj w Paryżu osób 45, zmarło 27. W Hawrze zachorowało 7, zmarło 4.

**Bukareszt** 26-go września. *(Tel. pr. K. W.)*— W Krajowy na Wołoszczyznie rumuńskiej wydarzyły się dwa wypadki cholery.

**Nowy Jork** 26-go września. *(Tel. p. K. W.)*— Wydarzył się nowy wypadek cholery azjatyckiej w mieście.

**Wiedeń** 26-go września. *(Tel. Aj. półn.)* — Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi esteńskiemu polecono w czasie projektowanej jego podróży naokoło świata zawarcie nowego traktatu handlowego z Koreą.

**Budapeszt** 26-go września. *(Tel. p. Kur. W.)*— Dzisiaj zbiera się sejm węgierski, celem wyboru członków delegacyj wspólnych (które zwołane są na dzień 1-szy października do Budapesztu; *przyp. red.*).

**Londyn** 26-go września. *(Tel. Aj. półn.)* — Rząd indyjski wysyła wyprawę zbrojną, celem uśmierzenia buntu w Czarnych Górach.

**Berlin** 26-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 205 25 (onegdaj 206.10)
Ruble na dostawę 205 25 (onegdaj 206.—)

# Z sądów.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego.*)

### Wichrzyciele przed sądem.

(Dalszy ciąg.)

*Łódź*, 15-go września.

W zupełnie identyczny sposób objawił się ruch strejkowy w fabryce Izydora Birnbauma, gdzie głównymi agitatorami okazali się: Stanisław Gałacki (lat 18), August Rabbe (lat 16) i Karol Magier (lat 38); zbiegowisko jednak nie przekroczyło tu liczby 50-u ludzi.

Oskarżeni złożyli całą winę na Milczałka, Tomczaka i Kaczyńskiego, z których znów pierwszy, jak pisze akt oskarżenia, powtórzył na śledztwie słowa, wypowiedziane przez Gałackiego:

— Jeśli robotnicy będą solidarni, to fabrykanci zmuszeni zostaną podwyższyć zapłatę i uledz żądaniu pracowników.

Świadków zeznawało w tej sprawie pięciu: Karol Branet, Marcin Milczarek, Izydor Birnbaum, Maciej Jakunin i Siła Rustonow.

Magiera, którego bronił z wyboru obrońca prywatny Donchin, uniewinniono, Gałackiego zaś skazano na 3 miesiące więzienia, a Rabbego na 3 tygodnie aresztu.

*

Jeszcze jeden epizod bezrobocia w zakładach scheiblerowskich dotyczy zachowania się, jak w dwóch ostatnich powyższych wypadkach, robotników: Stanisława Szeppego (lat 24) i Antoniny Kubickiej (lat 21), którzy namowami i prośbami skłonili do strejku robotników z sali nr. 2 w fabryce centralnej, oraz Ignacego i Piotra Przyłęckich (lat 21 i 19), Antoniego Piekielnika (lat 18) i Cyryljusza Zagórskiego (lat 24), obwinionych o to samo w innym oddziale fabryki.

Zeznania świadków: Józefa Korasa, Leopolda Dajgelda, Ryszarda Glugera, Marjanny Wagnerowej i Józefa Zimmera ustaliły po części winę oskarżonych, których sąd skazał: Zagórskiego i Ign. Przyłęckiego każdego na 4 miesiące więzienia, a Kubicką na 2 miesięce; Szeppę zaś, Piekielnika i Piotra Przyłęckiego uniewinnił.

*

Podczas zaburzeń przeciw żydowskim handlującym towarami kolonjalnemi na ulicy Wólczańskiej, Jankiel Weinkranz, dowiedziawszy się, że i jego sklep mają rozbijać, zamknął go wcześniej, niż zwykle.

Około godz. 7½ wieczorem tłum stanął przed domem Weinkrantza i z okrzykiem: „Hura na żyda" rzucił się do drzwi sklepu, wyłamał je, wtargnął do sklepu, powybijał szyby, a skradłszy wszystek prawie towar ze sklepu, w mieszkaniu W. połamał meble, potłukł szkło i porcelanę i w ogóle poniszczył wszystko, co komu w ręce wpadło, Dopiero przybycie wojska zdołało przywrócić spokój Weinkranzowi, który oblicza stratę swoją na 600 rs.

Jankiel Weinkranz, syn jego Walen, córka Chana i żona Sura doskonale zauważyli: Jana Pawlickiego, Michała Ogłozę, Antoniego Mikołajczyka, Adolfa Prohaskiego, Stanisława Mikołajczyka, Józefa Chabylskiego, Aleksandra Kołodziejskiego, Juljusza Luszczyńskiego i Jakuba Woźniaka, dokonywających głównie tego rozboju i grabieży. Z nich zaś Walen i Chana Weinkranz wymienili Pawlickiego i Prochaskiego jako głównych napastników mieszkania ich rodziców, zkąd zabrali biblję, którą Prochazki w haniebny sposób deptał potem nogami na ulicy.

Udział Ogłozy, Kołodziejskiego, Woźniaka i Lucińskiego w napadzie na sklep Weinkranza ustalili jeszcze, oprócz samych poszkodowanych, świadkowie: Joanna Witkowska, Kryszke, Zitkie i Skornicza.

Jedna część oskarżonych wyparła się kategorycznie przypisywanego im rabunku, a druga usiłowała dowieść swego *alibi* obecnością na pogrzebie i wspólną po nim libacją w szynku.

Świadków stawało w tej sprawie siedmiu.

Skazano: Aleksandra Kołodzińskiego, Stanisława Mikołajczyka, Józefa Chabelskiego i Michała Ogłozę każdego

na rok rot aresztanckich z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw stanu i przywilejów, Jana Pawlickiego, Adolfa Prohaskiego każdego na 8 miesięcy więzienia, a Antoniego Mikołajczyka, Juljusza Ludzińskiego i Jakuba Woźniaka na 6 miesięcy więzienia każdego.

(*D. n.*) *Z. J. N.*

## O grób.

P. Ludwik Jar, obywatel ze Słodowca (pod Warszawą), po stracie w r. 1876-ym ukochanej osoby — narzeczonej swojej, ś. p. Marjanny Pączkowskiej, nabył na cmentarzu powązkowskim miejsce, na którem własnym kosztem kazał wybudować grobowiec, gdzie też pochowano zwłoki narzeczonej.

Klucz od grobu p. Jar zatrzymał u siebie.

W r. 1891-ym rodzony brat zmarłej, Zdzisław Pączkowski, korzystając z okoliczności, że ongi kupiony przez Jara grunt na cmentarzu zapisany został w księgach cmentarnych na imię nieboszczki siostry jego, zarządził pochowanie brata swego, Władysława Pączkowskiego, w tymże grobie, bez zezwolenia na to wrzekomego właściciela grobu.

Zkąd klucz wziął—niewiadomo.

Żąda tedy powód, za pośrednictwem obrońcy swego, adw. przys. Kazimierza J. Jasińskiego, przyznania mu prawa własności grobu oznaczonego nr 119-ym na cmentarzu powązkowskim, i zobowiązania p. Zdzisława Pączkowskiego do natychmiastowego usunięcia zwłok jego brata, Władysława, z grobu wybudowanego dla zmarłej narzeczonej, w przeciwnym razie upoważnienia go do zrobienia tego na własny koszt.

Termin tej sprawy wkrótce naznaczony będzie.

*A. K.*

# Jarmark na chmiel.

**Dziś dostawa chmielu już się zmniejszyła; przybyło zaledwie kilka partyj, a mianowicie:**

Z dominjum Bobrowe (gm. gorzkowska, pow. krasnostawski, gub. lubelska) Stanisława Chądzyńskiego 66 pud. 10 funt.; z dom. Kozienice (gm. kozienicka, pow. kozienicki, gub. radomska) Aleksandra Wonlar-Larskiego 118 pud. 23 funt.; z dom. Bogusławice i Radzymin (gm. naruszewska, pow. płoński, gub. płocka) Antoniego Jaworowskiego 11 pud. 25 funt.; z dom. Porzecze (pow. piński, gub. mińska) A. Skirmunta 11 wańtuchów; z dom. Kozłówka (gm. Kamionna, pow. lubartowski, gub. lubelska) 5 pud. 5 f.; z dom. Gorzkowice 106 p. 36 f.; z dom. Wiśnia 34 p. 8 funt.

Jarmark już się ożywił; kupcy i ajenci bardzo energicznie zakrzątnęli się około zaznajomienia się z partjami dostawionego chmielu. Chęć kupna ujawnia się silnie, lecz producenci zbyt uparcie trzymają się wygórowanych żądań; mimo to dziś do południa przyszło do skutku kilka drobniejszych tranzakcyj ze znaczną zwyżką cen w stosunku do zeszłorocznych.

**W ogóle usposobienie mocne, zwyżkowe.**

**Kupcy oddają pierwszeństwo chmielowi niesiarkowanemu; wczoraj żadnych tranzakcyj nie dopełniono.**

**Dzisiejsze posiedzenie komitetu jarmarcznego wyznaczono na godz. 6½ wieczorem.**

**Zanotowano obecność na jarmarku dwóch kupców zagranicznych: p. Tewelesa z Norymbergi przedstawiciela firmy Hesselberger, i p. Bernarda Zalmana z Fürt.**

**Nadto wielu handlujących chmielem i piwowarów tak z Warszawy, jako też z Królestwa i Cesarstwa również znajdowało się wczoraj na jarmarku.**

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Zdolnemu chłopczynie.*— Jak na przygotowanie do klasy wstępnej, najzupełniej wystarcza program każdej szkoły elementarnej. Zresztą bardzo dobrze można się przysposobić i w domu.

— *Prenumeratorowi.* — 1) Skierniewice, miasto powiatowe gubernji warszawskiej, liczy około 6,000 mieszkańców. Posiada: kilka zakładów dobroczynnych, niższą szkołę męzką i żeńską, urząd powiatowy, sąd pokoju, straż ochotniczą, urząd pocztowy i telegraficzny, wreszcie stację kolei warszawsko-wiedeńskiej. Z zakładów przemysłowych istnieją tam: browar, dystylarnia, fabryka octu, fabryka mydła i świec, kilka małych garbarni, dwie fabryki grubego sukna włościańskiego i cegielnia. Oprócz tego, miasto prowadzi dość ożywiony handel zbożem i produktami rolniczemi. 2) Każdy obcy poddany może starać się o przesiedlenie. Według ostatniego prawa, cudzoziemcom po za granicami miast nie wolno nabywać majątków ziemskich, realności, zarządzać fabrykami, ani też zakładami przemysłowemi.

— *Pani Mat. Koz.* — Wilno obecnie liczy przeszło 100,000 mieszkańców. Jak wszędzie, tak i w Wilnie, utrzymanie może być mniej lub więcej kosztowne, to już zależy od stanu funduszów.

— *Prenumeratorowi z ul. Leszno.*— Prawo, o którem sz. pan wspomina, nie dotyczy żydów stałych mieszkańców Królestwa Polskiego, w granicach tych bowiem mogą nabywać nieruchomości, jak również i majątki ziemskie.

— *Panu Jul. Sp., prenumeratorowi w Łodzi.* — 1) Żądane szczegóły co do mającej powstać fabryki kortu taniego, udzieli p. Brühl, właściciel Szmulowizny. 2) Na przytoczony numer 2-ej emisji loterji dobroczynnej nie padła żadna wygrana.

— *Panu Janowi Sz.* — Według tabeli urzędowej, nadesłana serja 2-ej emisji nie wyszła z koła losowego.

— *Panu Alfonsowi z łomżyńskiego.* — O ile wykazuje tabela urzędowa, ani na jedną z przytoczonych seryj 2-ej emisji loterji dobroczynnej nie padła wygrana.

— *Bibljografowi w Lublinie.* — Przytoczona przez sz. pana książka ks. Adrjana Serjewicza należy do kategorji wydawnictw rzadkich. Można ją oszacować na rs. 6. W ogóle druki samborskie z tej epoki są poszukiwane.

— *Panu L. M. W. z ul. Twardej.*— Egzamin wstępny do politechniki w Zurichu dzieli się na dwie części: na część ogólną, od której uwalnia tylko patent z ukończenia gimnazjum, i na część specjalną, obowiązującą wszystkich kandydatów. Egzamin specjalny składa się: z algebry, geometrji wykreślnej i analitycznej, oraz z fizyki i chemji. Języki starożytne nie obowiązują, natomiast wymagana jest znajomość dostateczna języka francuzkiego i niemieckiego.

— *Prenumeratorowi z ul. Nowolipie.* — Według tabeli urzędowej, nadesłana serja 2-ej emisji loterji dobroczynnej z koła losowego nie wyszła.

— *Prenumeratorce z ul. Marszałkowskiej.* — O co chodzi? Prosimy o powtórzenie zapytania.

— *Panu W. B.* — Tego rodzaju informacje chętnie drukujemy.

— *Jednemu z dobrze myślących.* — W danym razie słuszność po stronie pańskiej. Co prawda, to prawda!...

— *Panu J. A. T. w Kijowie.*—Przytoczony wyraz w każdym razie jest obelżywym.

— *Panu Z. W. w Żyrardowie.* — Do komisji konkursu dramatycznego należą pp.: Chmielowski, Jankowski, Kaszewski, Kotarbiński, Krzemiński, Ładnowski, Matuszewski, Zawadzki.

— *Pani Zofji Bartnikowskiej.*—O ile wykazuje tabela urzędowa, na nadesłane serje 2-ej emisji loterji dobroczynnej nie padła żadna wygrana.

## GIEŁDA.

*Warszawa* 26-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 206, co się równa kursowi 48.55 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest pod naciskiem. Z Petersburga, z powodu święta, nie otrzymaliśmy wiadomości. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.57½ (równia 205.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 48.65 (t. j. 205.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 2½ kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Zamieniono większe sumy dostawy październikowej na wrześniową z dopłatą 10 kop. i sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupęjącego do połowy października r. b. po 48.62½, oraz dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 48.57½, 48.60 i 48.62½.

**Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem** obracano po 48.57½, 48.60, 48.62½ i 48.65, przeważnie jednak po kursach 48.60 i 48.62½. Inne niemieckie miasta bankowe długoterminowe oddawano po 48.55, a krótkoterminowe po 48.50 i 48.52½. **Londyn** krótki brano po 9.86½ i po 9.87. Za **Paryż** krótki osiągano 39.32½ i 39.35. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Wiedeń 83.15.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji słabszj. Żądano za listy likwidacyjne po 99.30 i po 99, względnie do wielkości odcinków, „a otrzymano 98.85 za drobnostkę w sztukach po rs. 500. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II em. i po 105.15 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 95.75 i po 95.65 trzy następne serje, których nabyto kilka tysięcy po 95.30 i 95.35.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.85 I-ej ser. i po 102.30 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 102.10. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.35 I-ej i II-ej ser., po 102.25 III-ej ser., po 101.60 IV-ej ser. i po 101.50 V-ej i VI-ej serji, wzięto zaś kilkanaście tys. III-ej seryj po 102, oraz kilkanaście tys. VI-ej serji po 101.25 i 101.35.

W żądaniu akcje Tow. fabr. cukru „Czersk” po 260.

W zaofiarowaniu kupony celne po 1.58½.

**Godzina 12.** Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.75, za Londyn krótki 9.88½, za Paryż krótki 39.45 i za Wiedeń krótki 83.—.

*W. O.*

**Okowita.** Wiadro 100% rs. 10.80[5] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 26-ym września. — Przez dni parę warszawskie targi zbożowe były zupełnie bezczynne z powodu świąt u izraelitów. Dziś przy dowozach średnich usposobienie było spokojne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 680 korcy i sprzedawano wyborową po 6.50 do 6.65, białą po 6.35 do 6.45, ordynaryjną i pstrą się nie zajmowano. Żyta ofiarowano 1,200 korcy, za wyborowe osiągano 4.90 do 5.10, za średnie 4.70 do 4.80, ordynaryjnem obrotów nie dokonywano. Owsa dowóz wynosił 400 korcy, płacono 2.85 do 3.40 stosownie do gatunku.

**Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** — Warunki atmosferyczne są obecnie nader pomyślne, z czego korzystając, rolnicy rozpoczęli na dobre pracę około zasiewów ozimych. Zapasy pszenicy na głównych rynkach międzynarodowych, łącznie z ładunkami płynącemi, wykazują przeszło 14 miljonów kwarterów, wobec 10¾ miljonów w roku zeszłym i 8½ miljonów w roku poprzednim, t. j. 1-go września 1890-go r. Zwłaszcza uderza wielkość zapasów angielskich, oraz amerykańskich zapasów skontrolowanych. Gdy w roku zeszłym płacono 4[illegible] rs. za jeden kwarter, istnieje obawa, iż przy dzisiejszym spadku cen o 25%, ruch zniżkowy jeszcze dalsze będzie robił postępy, a ta obecna nie dozwala na większy rozwój interesu. — *New-York.* Pomimo, iż ostatnie zestawienia statystyczne o rezultatach urodzajów brzmią znacznie niepomyślniej, rynki pszenicy nie odczuły tego najzupełniej. Przy niezwykle silnych dowozach, posiadacze towaru starają się wynaleźć zbyt dla tego ziarna i stosują się skutkiem tego do cen dyktowanych przez Europę. Ostatnie notowania wynosiły: loco 78¼ cent., na październik 78¾ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły loco 79 cent., na październik 79⅜ cent., a w tymże czasie roku zeszłego: loco 1 dolar 04⅝ cent., a na październik 1 dolar 02½ cent. Faktem godnym zaznaczenia jest, iż ceny mąki podniosły się o 25 cent., z czego wnioskować należy, iż towar ten ma lepszy popyt. Cena mąki obecnie wynosi 3 dol. 20 cent., wobec 4 dol. 25 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane powiększyły się znowu w ubiegłym tygodniu o prawie 2½ miljona buszli; zapasy te wynoszą obecnie 38,716,000 buszli, wobec 21,936,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. Wysyłka pszenicy z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wynosiła w ostatnim tygodniu: do Anglji 201,000 kwarterów, do Francji 14,000 kwarterów i do innych portów kontynentu europejskiego 57,000 kwarterów, a z Kalifornji do Anglji 25,000 kwarterów, podczas gdy w tymże czasie roku zeszłego załadowano 556,000 kwarterów. — *Anglja* w ostatnim tygodniu miała w południowej części kraju pochmurną i dżdżystą pogodę, natomiast z północnej części kraju donoszą o pięknej pogodzie. Skonstatowane w d. 1-ym września r. b. znaczne zapasy w miejscowościach portowych, spowodowały wielkie zdziwienie i dalsze powstrzymywanie się od zakupów ze strony odbiorców, co prawie ogólnie wywarło nacisk na ceny pszenicy, obniżając je o ½ szyl. Artykuły pastewne są wprawdzie również w zaniedbaniu, ceny jednakże pozostały bez zmiany. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Towar gotowy od początku tygodnia prawie bez zmiany. Pszenica angielska o ½ szył. niżej, zagraniczna spokojnie, w niektórych wypadkach o drobnostkę niżej, niż w tygodniu poprzednim. Posiadacze kukurydzy skłonni są do ustępstw; kukurydza okrągła o ¼ szyl. niżej. Jęczmień spokojnie, owies russki mocno. Ze zboża znajdującego się w drodze na morzu: pszenica stalej, lecz spokojnie, jęczmień spokojnie, lecz stale; kukurydza mocniej. We środę: pszenica spokojnie. Mąka spokojnie, lecz stale, a gdy popyt się poprawił, o ¼ szyl. mniej więcej wyżej. Jęczmień spokojnie, owies stale. Nadesłane gatunki pszenicy australskiej stale. Ze zboża znajdującego się w drodze na morzu: pszenica mocniej, przy lepszym popycie, jęczmień spokojnie, kukurydza mocno; nadesłana kukurydza z La Platy sprzedawaną była po 20⅜ szyl. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 49,180 kwarterów. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica i mąka stale, kukurydza o 1½ pensa wyżej. — *Hull.* Pszenica angielska miała trudny zbyt po cenach ostatnio płaconych, podczas gdy ziarno zagraniczne było na korzyść kupujących. Kukurydza stale, bez zmiany. Inne artykuły słabo, bez zmiany. — *Leith* we środę: Rynek był spokojny i nie wykazywał żadnych zmian. — *We Francji* interesa ucierpiały pod naciskiem zapasów oclonych, których zaofiarowanie wywołuje jeszcze większą wstrzemięźliwość ze strony kupujących. — *Paryż* natomiast w ostatnich dniach usposobiony był mocniej dla pszenicy i mąki. — *Belgja* miała obrót bardzo spokojny i niektóre ilości zboża zakupione zostały w Holandji; natomiast prawie nic nie nabyto z za morza. — *W Holandji* brak jest zupełnie życia w interesie. — *Nad Renem i w Westfalji* pojawia się jeszcze pewne zapotrzebowanie i import, lecz tylko dla żyta, podczas gdy popyt dla pszenicy zaspakajany bywa najzupełniej przez dowozy własne ze wsi. — *W Austro-Węgrzech* wciąż jeszcze nie ma poprawy w interesach, z powodu braku odpowiedniego zapotrzebowania na wywóz. — *Berlin.* Pszenica miała tylko nieznaczne wahania cen, natomiast ceny żyta podnosiły się zwolna, tak dalece, iż w końcu zeszłego tygodnia wyższe były o 4 m. mniej więcej. — Dowozy na rynku *gdańskim* koleją w tym tygodniu również były większe; nadeszło 479 wagonów, wobec 462-ch wagonów w tygodniu poprzednim, z których 206 wagonów przypadło na pszenicę, 191 wagonów na żyto, 25 na jęczmień, 2 na owies, 2 na groch, 2 na kukurydzę, 7 wagonów na soczewicę, 5 na rośliny oleiste, 33 na otręby i 6 wagonów na makuchy. Dostawy wodą powiększają się również znacznie. W sytuacji pszenicy na rynku gdańskim zmieniło się niewiele. Oprócz pojedynczych spekulantów, kupują tylko młynarze miejscowi, gdyż ceny wciąż jeszcze nie przedstawiają rachunku dla eksportu. Ceny nie wykazywały znaczniejszych wahań. Wprawdzie w niektórych dniach było cokolwiek słabiej, a posiadacze musieli oddawać swój towar niekiedy taniej o 1 do 2 mar. Niemniej w dniu następnym ceny wyrównywały się znowu tak dalece, iż ceny końcowe były prawie też same co w końcu tygodnia poprzedniego. Dowozy pszenicy tranzytowej zmniejszyły się znacznie, gdyż zapotrzebowanie jest bardzo słabe i pozostaje bez wpływu na ukształtowanie się cen, które trzymają się stale prawie bez zmiany. Obrócono około 2,400 tonn. Dowozy żyta krajowego na rynek gdański zmniejszyły się znacznie, podczas gdy dostawy z Królestwa Polskiego są bardzo duże. Tendencja dla żyta krajowego jest cokolwiek spokojniejsza, gdyż podniesione w poprzednim tygodniu tak znacznie ceny, nie przedstawiają rachunku na wywóz do Niemiec Zachodnich. Niezwykle ciężka waga utrudnia również eksport. Skutkiem tego ciężkie żyta były zaniedbane i musiały być oddawane taniej. Żyta tranzytowe znajdowały łatwe pomieszczenie po cenach dotychczasowych, z powodu regularnego zapotrzebowania na wywóz.

**Węgle kamienne** bardzo mocno, przy ożywionym ruchu. Jednym z powodów wzmocnienia tendencji dla tego artykułu jest powiększenie zapotrzebowania węgla dąbrowieckiego do Cesarstwa, skutkiem nieporządku w kopalniach basenu donieckiego. Na stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej płacono za wagon węgla bez rozwózki rs. 78 do rs. 83.

**Wapno.** Dostawy wapna na rynek warszawski są wciąż utrudnione z powodu niskiej wody. Ponieważ zaś zapotrzebowanie jest wciąż jeszcze bardzo znaczne, usposobienie przeto jest nader mocne a ruch żywy i ceny wysokie. Za wapno sŭ

lejowskie drzewem palone rs. 1.25, węglem palone rs. 1.05, kieleckie rs. 1.10, inne marki od 85 kop. do rs. 1.10 za korzec 250-funtowy.

**Cement.** Położenie warszawskiego rynku cementu jest wciąż bez zmiany, której zresztą przed końcem sezonu oczekiwać nie można. Tymczasem konsumcja posługuje się częściowo cementem zagranicznym, bardzo tanim. Konkurencja zagraniczna da się na dobre we znaki tutejszym fabrykantom z chwilą, gdy ustanie wyjątkowo znaczne zapotrzebowanie fortów, gdyż na Szlązku konwencji już żadnej nie ma, skutkiem czego ceny obniżają się coraz bardziej.

**Nafta.** Towaru loco cena 21 kop. bez kosztów w Carycynie i rs. 1.05 franco rezerwoar w Warszawie, na dostawę brak jeszcze sprzedających; cena nominalna na dostawę 28 kop. bez kosztów w Carycynie.

**Wełna.** Poznań 13-go września.—Cisza i bezczynność na tutejszym rynku wełny, trwają w dalszym ciągu. Inne rynki w Niemczech są też mało ożywione, a wiadomości z nich nadchodzące niezbyt zachęcają do obrotów. W ciągu ostatnich dwóch tygodni zdołano sprzedać nieznaczne partje lepszych gatunków wełny naturalnego mycia i niemytej po cenach jarmarcznych. Na prowincji sprzedano ogółem około 300 cent. wełny sukienniczej. Składy tutejsze zaopatrzone są w bardzo dobry wybór towaru.

**Metale** bez zmiany.

**Miedź** mocniej, G. M. B. Ł. 44.7,6. Tough Ł. 47. B. S. Ł. 48.

**Cyna** Straits Ł. 93.17.6. Australska Ł. 95.5. Banca fl. 57.

**Sosnowice** 20-go września. — Pszenica wyżej, płacono za białą 83 do 88½ kop., za żółtą 80½ do 87½ kop., za czerwoną 79 do 86 kop., dla miejscowego użytku 90 do 100 kop. Żyto mocne, 77½ do 81½ kop., dla miejscowego użytku nowe 80 do 83 kop. Jęczmień browarny 89½ do 95½ kop., średni 75½ do 81½ kop., na paszę 67½ kop. Owies słabo, nowy 60½ do 68½ kop. Kukurydza bez dowozu. Groch Wiktorja 107½ do 125½ kop., warzelny 91½ do 99½ kop., na paszę 71½ do 79½ kop. Siemię lniane wyborowe 161 kop., średnie 147 do 153 kop., ordynaryjne 131 do 139 kop. Rzepak 135 do 137½ kop. Rzepik 133½ do 135 kop. Makuchy lniane 105½ do 109 kop., makuchy rzepakowe 77½ do 82½ kop., makuchy konopne 65½ do 68½ kop. Otręby grube 57 do 59 kop. Kasza jaglana bez pokupu.

**Wywóz zboża z Rossji.** Wywieziono z Cesarstwa w tygodniach kończących się w dniach:

| | 27-ym sierpnia 1892 r. | 20-ym sierpnia 1892 r. | 29-ym sierpnia 1891 r. |
|---|---|---|---|
| | k w a r t e r ó w: | | |
| Pszenicy . . | 108,200 | 146,800 | 278,000 |
| Jęczmienia . | 176,700 | 186,300 | 216,700 |
| Owsa . . . | 137,600 | 96,000 | 142,000 |
| Kukurydzy . | 31,300 | 50,500 | 20,700 |

Z południowych gubernij Cesarstwa donoszą o niezwykle małych dowozach z wewnątrz kraju, skutkiem czego w Odesie można było uzupełnić ładunek wielu wynajętych parowców, tylko płacąc za zboże ceny wyższe. W odnośnym tygodniu roku zeszłego, który zresztą należał do ostatnich dni wywozu żyta, eksport tego ziarna wyniósł nie mniej, niż 1,680,000 kwarterów. Co się tyczy najbliższego tygodnia, który będzie erą początkową wywozu żyta, to nie należy się spodziewać wielkiego eksportu.

---

**Węgiel i drzewo,** skład hurtowy i detaliczny tylko najlepszych gatunków, firmy ***„I. Żelisławski", Twarda 64, telefonu 478.***

---

***Dentysta Piotr Klejn, Leszno 6.***
Wprawianie zębów w kauczuku i złocie. Plombowanie. Leczenie. Wyjmowanie zębów przy zastosowaniu gazu rozweselającego (biednym od 8—9 rano bezpłatnie). 3454

---

Dr JAN WIERZBICKI
powrócił. Hoża 44. 3465

---

**Norbert Piwowoński,** 3475
właściciel magazynu sukien i okryć damskich, po powrocie z zagranicy poleca świeże modele tychże.

---

***Długa nr 14.***
TERESSA GRODZICKA
właścicielka magazynu mód, wyjechała za granicę.
***Długa nr 14.*** 3545

---

— ***P. Marja Wodzińska po powrocie do Warszawy udziela lekcyj Jazdy konnej dla Pań w Tattersall'u Warszawskim, Ordynackie, ul. Okólnik nr. 9.*** 3360

---

**Dr Adam Przyborowski**
powrócił. Hortensja 7. Choroby chirurgiczne. 46—

---

H. BERGER,
naucz. jęz. angielsk. autor „Łatwej Metody" ***Sienna 18.*** 3462

---

— Dr ***Ficki*** akuszer, powrócił, ***Marszałkowska nr 111.*** 3506

---

— Henryk Kwiatkowski, pracujący w fabryce mojej w charakterze inkasenta, zrobiwszy nadużycia kasowe, od soboty się ukrywa. Ktoby o miejscu pobytu jego wiedział, zechce powiadomić mnie wprost lub też władzę policyjną. 3479

**F. Jankowski,**
***Dystylarnia parowa.***
**Marszałkowska 130.**

---

— Dr ***Józef Witkowski*** Wspólna nr 9, od 10—12 i 4—6. 3392

---

**AZOWSKO-DOŃSKI BANK HANDLOWY**

**Oddział w Warszawie.**

Podejmuje się kupna i sprzedaży papierów procentowych i monet. Ubezpiecza od amortyzacji pożyczki premjowe. Udziela pożyczek na zastaw papierów procentowych. Otwiera rachunki specjalne zabezpieczone kaucją w papierach procentowych. Wydaje przekazy na ważniejsze miejcowości w Cesarstwie, Królestwie i zagranicą. Dyskontuje weksle. Przyjmuje do inkassa weksle oraz inne pieniężne dowody. Wydaje bilety lokacyjne przyjmowane jako kaucja przez urząd akcyzy. **Płaci od** sum umieszczonych na zwyczajnym rachunku bieżącym **1½%**, od sum na warunkowym rachunku bieżącym z 5-dniowem wymówieniem **2½%**, od składanych w zamian za bilety lokacyjne depozytów bezterminowych do zwrotu po miesiącu na żądanie **3%**, od depozytów 3-miesięcznych **3½%**, od depozytów 6-miesięcznych **4%**, od depozytów rocznych **4½%**, od depozytów z terminem dłuższym nad roczny stosownie do umowy. 710

---

***Szkoła malarstwa i rysunku***
DLA KOBIET
***MIŁOSZA KOTARBIŃSKIEGO***
ulica ***Widok nr 14.***
Zapisy od dnia 20 września (od 11—3-ej). Lekcje od 1-go października. 3493

---

***Szkoła artystyczno-malarska***
DLA KOBIET
LUDWIKOWEJ WIESIOŁOWSKIEJ
pod kierunkiem
***Adama Badowskiego.***
Krak.-Przedm. 64.
Gmach resursy Obywatelskiej. 3474

---

— ***E. Rogozińska,*** właścicielka magazynu bielizny, Senatorska nr 24, wyjechała za granicę po świeże modele i materjały. 3484

---

***Teatr Eldorado. Trupu L. J. Mańko.***
Dziś w poniedziałek: 1) „Swatanie na Gonczarywey" operetka w 3-ch aktach. 2) „Mieszkaniec z trąbą" wodewil w 1-ym akcie. 1350r

---

3541 Dr ***J. Halpern,*** b. lekarz na klinikach prof. Fournier w Paryżu i Kaposiego i Neumana w Wiedniu, przyjm. z chorobami ***skórnemi i wenerycznemi*** do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat ***36.***

---

WACŁAW RYTEL,
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY,
powrócił. ***Królewska nr 43.*** 3561

---

**Dr STANISŁAW Witkowski**
powrócił Hoża 14. 3567

---

Szwajcarską Antycholeryczną Wódkę
**„ALPENKRAEUTER-MAGENBITTER"**
oraz
LIKIER PEPERMENT
poleca dystylarnia PATSCHKEGO i TROSZLA.
Dostać można we wszystkich handlach Win w ***Warszawie i na prowincji.*** 3555

---

**ADWOKAT**
poszukujący spadkobierców po ś. p. Piotrze Neyman'ie i jego ś. p. żonie, z domu Wenzel raczy podać swój adres: Marcelemu Wilden w Warszawie Nowy-Świat nr 59. 3554

---

Dr med. PERKOWSKI
powrócił. Nowy-Świat 60. 3559

---

**SKŁAD TABACZNY**
**S. O. KEFELI, Długa Nr 19.**

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i byłych moich klijentów, iż na nowo otworzyłem skład tabaczny.

Polecam prawdziwy turecki tytoń znanej fabryki Stamboli, posiadam także tytonie fabryk: Kogena, Szyszmana i Duruńczy oraz wiele innych. 1613

---

**Do sprzedania**
**fabryka wyrobów papierowych**
z wyrobioną klijentelą, bez konkurencji.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Wierzbowa № 8. 1594

---

**Pułk Litewski Lejb-Gwardji,**
wzywa niniejszem życzących podjąć się dostarczania w ciągu roku 1893, produktów żywności dla niższych stopni pułku, ażeby dla porozumienia się w tym interesie przybyć raczyli we Środę, t. j. dnia 16 (28) b. m. Września, o godzinie 10-ej zrana do kancelarji pułkowej, mieszczącej się w podwórzu Koszar Ujazdowskich.

---

**Księgarnia i Skład Nut**
**E. WENDE i S-ka,**
(Krakowskie-Przedmieście № 9),
otrzymała na skład główny:
**Block** Maurycy. **Socjalizm współczesny,** tłomaczył z franc. Stanisław Piotrowski.—Cena kop. 60. 1832r
**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

---

**Od 80 kop. do rs. 1.20 k.**
nabyć można czapki szkolne, z dobrego materjału i dobrej roboty, a także wykonywam wszelkie stalowane czapki w przeciągu godziny
**w Fabryce J. Epsztajna,**
**ulica Rymarska № 3,** 1305R
w gmachu 1-go żeńskiego gimnazjum.

---

**FRANCUZ**
z niemieckim, wykształcony, poszukuje pół miejsca (demi place), do osób dorosłych. Wiadomość ***St. Łuczyńska Warecka 3.*** 1588

---

***ZAWIADOMIENIE.***
Niżej podpisani mają zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że w dniu 6 (18) Października r. b., w dobrach ich własnych Miłkowie, w pow. Tureckim, o 12 wiorst od osady Dobra i 12 wiorst od miasta Warty, szosą, położonych, odbędzie się dobrowolna sprzedaż różnego rodzaju inwentarza żywego i martwego.—Reflektantów na rzeczony termin uprzejmie się zaprasza. 1589
**IZRAEL FRYDE & CEDROWSKI.**

---

**Listy z Brazylji**
**Adolfa Dygasińskiego,**
wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

**Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala** w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysyła je za zaliczeniem pocztowem. 7r

---

**!ZAWIADOMIENIE!**
Parowa Fabryka Czekolady
J. JANOWSKI
**W WARSZAWIE**
Niniejszem ma zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Odbiorców, że Sklepy swe z ulic Marszałkowskiej № 151 i Senatorskiej № 11, przeniosła na ulicę
**Nowo-Miodową Nr 2,**
wprost Fotografji W-go Mieczkowskiego, oraz na ulicę
**Bielańską,**
(Hotel Paryzki), o czem zawiadamiając Sz. Publiczność, polecam stę łaskawym względom. 1582

---

**M-me Mercère,**
**Nowy-Świat № 20.**
francuzka szkoła kroju, szycia i haftów
System oryginalny Worth'a, uznany za najlepszy dla krojczyń.
Przyjmują się pensjonarki. 1500

---

№ 4711
**Woda Kolońska**
**z etykietą** 1167r
**zielono-złocistą.**
Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych w Rossji.
Żądać należy etykiety zielono-złocistej.
**Ostrzega się przed podrabianiem.**

---

**Komiwojażer.**
Znany kupiec, objeżdżający stale Królestwo Polskie, chętnie przyjmie zastępstwa poważnych firm warszawskich lub prowincjonalnych.—Łaskawe oferty uprasza się składać do Biura Ogłoszeń **pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26,** pod lit. **A. A. A.**

---

**OGŁOSZENIE.**
Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 17 (29) bież. miesiąca Września w Kancelarji 29-go Czernichowskiego pułku piechoty w mieście Skierniewicach, odbywać się ma licytacja na dostawę produktów potrzebnych do karmienia niższych stopni pułku w Rożanie gub. Łomżyńskiej w ciągu roku od 1-go Października r. 1892, do takiejże daty r. 1893. Życzący przyjąć udział w licytacji, zgłosić się raczą do pomienionej Kancelarji w dniu powyżej oznaczonym o godzinie 11-ej zrana. — Do przedsiębierstwa tego wymaganem jest wadium w ilości rs. 1,500. 1833r

# OGŁOSZENIE.
# Rada Miejska Warszawska
## Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 29 Września (11 Października) r. b., o godz. 1-ej z południa, odbędzie się przed tąż Radą publiczna in plus licytacja, przez opieczętowanie deklaracji, bez głośnego przetargu, na sprzedaż 3987 sztuk różnego gatunku i wymiarów drzewa w lasach dóbr Pęchery i Runów, w powiecie Grójeckim, gubernji Warszawskiej położonych i do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących, a mianowicie: 3787 sztuk drzewa w trzech działkach №№: 1, 2 i 3, cięcia № 9 z 1892 roku w III okręgu Żurawieniec, obrębu Pęchery i 200 sztuk drzewa w działce № 2, cięcia № 9, z 1892 roku, w III okręgu Ściek, obrębu Runów, razem jak wyżej 3987 sztuk drzewa.

Praetium do tej licytacji, tytułem summy szacunkowej za wspomnione drzewa ustanawia się na rs. 5130, wysokość zaś vadium na rs. 513.

Mający zamiar przystąpić do rzeczonej licytacji, winien w terminie wyżej do tej licytacji oznaczonym, przedstawić Radzie Miejskiej w zapieczętowanej kopercie deklarację, na papierze zwyczajnym, napisaną podług ustanowionego wzoru, bez poprawek i podskrobań i dołączyć vadium w ilości rs. 513 gotowizną lub też papierami procentowemi na kaucję przez Władze rzędowe przyjmowanemi.

Wykazy szacunkowe wystawionych na sprzedaż drzew, warunki licytacyjne i forma deklaracji, mogą być przejrzane w kancetarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych, a nadto rzeczone wykazy szacunkowe znajdują się do przejrzenia u Leśniczego lasów dóbr Instytutowych Pęchery i Runów we wsi Uwieliny. 1326

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie,
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**



# Ostrzeżenie.
Skradziono mi **Weksli in blanko** na summę 6,000 rs. z podpisem **L. Wiśniewski**, na blankietach od 100 do 1,000 rubli, które mają różne daty wystawienia aż do 1 (13) b. m. i r.—Weksli więc takich proszę nie nabywać gdyż płacić takowych nie będę. 1614

Ludwik Wiśniewski
**z Mławy.**

### Nauka i wychowanie.

**A) Zakład** froeblowski, Janiny Motylińskiej, Krucza 18, przyjmuje dzieci od lat 3-ch. Zajęcia rozpoczęte. 29810

**Biuro** nauczycielskie Łuczyńskiej potrzebuje bony niemki, francuzki. Ulica Warecka № 3. 30279

**Biuro** prof. de Prèchamps, Długa 25. Szwajcarka z niemieckim i muzyką do umieszczenia. 30287

**Buchalterji** wyucza nauczyciel specjalista Rogulski, upoważniony przez władzę. Erywańska 8. 30110

**Adres.** Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Angielka młoda z francuską i niemiecką konwersacją jest do umieszczenia. 3019r

**Francuzka** szkoła rzemiosł, (zatwierdzona przez wyższą władzę). Chmielna 20, Szpitalna 2 (wejście z Chmielnej), rozpoczyna kursa kroju systemem Worth'a i Laferièra, szycia, krawatów, gorseciarstwa, deskowych robót, kapelusznictwa, malarstwa na drzewie, jedwabiach, porcelanie, terracoty, barbotiny, introligatorstwa. Przy szkole pracownia sukien, okryć. Dla małoletnich panienek lekcje robótek, szycia, cerowania, trzy ruble miesięcznie. 30446

**Buchalterji** nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji Podwójnej." Niecała 4. 28364

**Instytutka** (patent wyższy) udziela lekcyj, korepetycyj, konwersacja francuzka, niemiecka, przedmioty klasyczne. Bracka 22, mieszkania 11. 30296

**Instytutka**, russka, udziela lekcyj, korepetycyj. Nowogrodzka 21, mieszkania 8, od 2-ej do 4-ej. 30199

**Lekcje** muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem. Ordynacka № 12, mieszkania 8, do 4-ej. 29936

**Młoda** nauczycielka z upoważnieniem władzy, mogąca przygotować do gimnazjum, poszukuje miejsca. Sienicka. Wilcza 72. 30045

**Nauczycielka** z gruntownym francuskim, muzyką, innemi przedmiotami, poszukuje demi-place lub lekcyj. Pańska 19—28. 30378

**Nauczycielka** z wyższym patentem matematyki poszukuje lekcyj, korepetycyj specjalnych. Szkolna 6, m. 1. 30466

**Nauczycielka** z patentem poszukuje lekcyj polskiego i korepetycyj. Wspólna 42, mieszkania 20, od 4—6-ej po poł. 30468

**Nauczycielka** polka, posiadająca gruntownie język francuski, niemiecki z konwersacją, russki oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Chmielna 70, m. 1. 30349

**Niemka** rodowita, nauczycielka, znająca russki i polski poszukuje lekcyj w rannych i popołudniowych godzinach. Marszałkowska № 90. Progimnazjum żeńskie, 4—9 wieczorem. 29939

**Nauczycielka** muzyki, posiadająca świadectwo konserwatorjum, udziela lekcyj w domu i na mieście. Aleja Jerozolimska № 82, mieszkania 11. 29919

**Nauczycielka** z wyższem wykształceniem, francuzkim, niemieckim, russkim, polskim i matematyką, wynagrodzenie dobre. Świętokrzyzka № 20, w magazynie bielizny „Gustawy." 29878

**Nauczycielka** wyższego zakładu naukowego przyjmie za obiady lekcję, korepetycję, muzykę. Zielna № 16, u stróża. 29868

**Nauczycielka** z wyższym patentem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Ul. Nowogrodzka 20—8, od 2—6-ej. 30206

**Nauczyciela**, rodowitego niemca, poszukuje student uniwersytetu. Oferty składać u Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, dla „Stanisława." 2999r

**Nauczycielka** z patentem, jako zdolna i cierpliwa korepetytorka, poszukuje lekcyj. Aleja Jerozolimska № 49, mieszk. 9. 30295

**Osoba** posiadająca patent nauczycielki domowej i kilkaset rubli gotówki, może nabyć interes, przynoszący do tysiąca rubli rocznie zysku. Oferty składać pod lit. X. Z. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 30459

**Poszukuje** się panienki przysposabiającej się do egzaminu na nauczycielkę, do wspólnej nauki języka russkiego. Szkolna № 1, mieszk. 8. 30441

**Potrzebny** korepetytor, mogący przygotować ucznia do 3-ej klasy gimnazjum. Leszno 18, m. 60. 30302

**Potrzebny** jest korepetytor do ucznia 4-ej klasy szkoły realnej. Ulica Bugaj № 4, mieszkania 5. 40444

**Pomieszczenie** dla panienek, mających w przyszłym roku zdawać. Skończona gimnazistka przygotowywa. Konwersacja francuzka, muzyka. Nowogrodzka 3—9. 30409

**Potrzebna** nauczycielka do dwóch małych dziewczynek, z muzyką i konwersacją francuzką. Wiadomość: Szczygla № 7, m. 4. 30475

**Pomieszczenie** dla panienki uczącej się, z gimnazjalną korepetycją i muzyką; również udzielam korepetycje na mieście. Hoża № 20, mieszk. 1. 30200

**Potrzebny** do ucznia gimnazjum 1-ej klasy korepetytor na stałe, z konwersacją francuzką i niemiecką. Warunki i adresy zostawiać w Kurjerze pod lit. V. Y. Z. 30038

**Poszukuję** korepetycyj lub miejsca nauczycielki na wsi, do przygotowania dzieci do zakładów naukowych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Praca 999." 30032

**Potrzebna** panienka do wspólnej nauki języka niemieckiego. Warunki bardzo przystępne. Książęca 6, mieszkania 12, od godziny 3—5 po poł. 29439

**Rodowita** francuzka poszukuje lekcyj konwersacji. Adresy składać w kantorze Kurjera pod „Rodowita Francuzka." 29858

**Student** może udzielać lekcyj. Daniłowiczowska № 10, m. 1. 3032r

**Student** uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Mazowiecka 1, m. 4, od 5 do 7-ej wiecz. 3029r

**Student** uniwersytetu, prawosławny, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: Złota 61, m. 9, od 4 do 6-ej. 3030r

**Student** uniwersytetu, doświadczony koredetytor, udziela lekcyj lub korepetycyj. Oferty: Wspólna № 11, mieszkania № 2. 29887

**Skończona** gimnazistka, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowo-Wielka № d. 7A, mieszk. № 1. 29908

**Student** uniwersytetu, doświadczony nauczyciel udziela lekcyj. Wilcza 52, mieszkania 3. 29947

**Skończona** konserwatorka, uczennica Strobla, poszukuje lekcyj. Nowo-Wielka № d. 7, mieszkania 1. 29907

**Student** przyrodnik poszukuje lekcyj w godzinach rannych lub poobiednich. Zielna 19, m. 9. 30193

**Student** russki, filolog, poszukuje lekcyj, szczególnie języka russkiego i przygotowywa do wszystkich zakładów naukowych. Warecka № 10, m. 13. 2993r

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycji w Warszawie; może wyjechać i na wieś na cały rok. Oferty proszę składać: ul. Szpitalna № 3, m. 8. 2992r

**Student**, doświadczony korepetytor (specjalność matematyka, języki starożytne), poszukuje lekcyj lub innego odpowiedniego zajęcia w godzinach rannych. Aleksandrja 6, m. 8 (pierwsze piętro). 3081r

**Student** medalista poszukuje lekcyj, korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer E. L. 30435

**Student** poszukuje lekcyj, korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Doświadczonego." 30494

**Uczeń** klasy V-ej gimnazjum klasycznego poszukuje korepetycyj. Żądania przyjmuje za pośrednictwem Biura ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Kazimierza." 3001r

**Uczennica** wyższego kursu konserwatorjum poszukuje lekcyj muzyki i śpiewu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera D. J. 30362

**Uczennica** konserwatorjum poszukuje lekcyj muzyki za obiady lub zapłatę. Oferty pod literami P. M. przyjmuje Kurjer. 30363

**W zakładzie** froeblowskim Marji Chełmońskiej, zapis dzieci zacznie się od dnia 20 Września.—Zajęcia od dnia 1-go października.—Ciepła 5, róg Ceglanej. 28326

**Wyuczam** grać na fortepianie w przeciągu pół roku amatorów i amatorki łatwych sztuk do słuchu i do tańca, dzieci klasycznie. Podwale № 38, m. 10. 30460

**W szkole** Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, kierunek artystyczny objęli artyści malarze: Feliks Cichocki i Bronisław Wiśniewski, opłata za semestr (półrocze), lekcyj rysunków wynosi rs. 10. Szkoła przyjmuje pensjonarki. 2915r

## Doniesienia osobiste.

**Dla** Iskierki list wysłany. 30506

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Angielka** posiadająca doskonale francuski, niemiecki, poszukuje zajęcia. Świętokrzyska 19—19. 30165

**Angielka** z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 28168

**Bez** pensji, za przyzwoite utrzymanie, szuka odpowiedniego miejsca osoba młoda, gimnazistka, z językami, muzykalna, może być kasjerki, do towarzystwa, wyręczania, do dzieci lub na demi-place. Oferty: Kurjer Warszawski pod „O. O." 20449

**Bona** z russką konwersacją poszukuje miejsca. Żelazna 82, mieszk. 12. 30467

**Bona** francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Wielka 31, m. 7. 30501

**Majster** ciesielski, znający się na stawianiu młynów i wszelkiej budowli, poszukuje zajęcia na wsi. Wiadomość: Marszałkowska 143, mieszk. 12. 30037

**Niemka** wykształcona szuka zajęcia na godziny. Ulica Nowosenatorska 2, magazyn Drexlera. 30367

**Na kilkomiesięczną** bezpłatną praktykę handlową pragnie wstąpić młoda osoba, obznajmiona ze sprzedażą, mająca patent z ukończenia buchalterji. Oferty dla H. M. B. do Kurjera Warszawskiego. 30018

**Osoba** inteligentna poszukuje miejsca kasjerki, buchalterki, sklepowej, lektorki, do zarządu domem, do towarzystwa. Bracka 3, m. 23, między 6—8 i 9—11 zrana. 29474

**Osoba** kompletnie uzdolniona w strojach damskich, znająca krój paryski, życzy przyjąć miejsce w domach prywatnych lub na wyjazd. Wiadomość: ulica Bracka № 9 domu, mieszk. 9. 30170

**Osoba** w sile wieku, inteligentna, pragnie zaopiekować się osobą chorą, dziećmi lub też niewielkiem gospodarstwem w mieście albo na wsi. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. E. C. 30180

**Osoba** w średnim wieku życzy przyjąć miejsce gospodyni, znająca się na kuchni, prasowaniu i szyciu. Wiadomość: ul. Elektoralna 23, Piekarnia Warszawska. 30398

**Osoba** kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wspólna № 16, m. 32. 30445

**Pomocnik** gorzelanego, mający chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia. Adres: Rokossowski, Warszawska Praga, ul. Radzymińska № 12. 30083

**Poszukuję** miejsca kasjera, magazyniera albo inkasenta, kaucję złożyć mogę od 1,000 do 4,000 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „K. Wal." 30166

**Paryżanka** ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat № 3, Au bon marché. 29855

**Panna** znająca krawieczczyznę szuka roboty w prywatnych domach. Ulica Marszałkowska № 98, w magazynie bielizny. 30379

**Rodowita** francuzka, z dobrym akcentem, gruntowną krawieczczyzną, poszukuje odpowiedniego miejsca. Mazowiecka 20, mieszkania 22. 30280

**Stolarz** modelowy, wykwalifikowany za granicą, mówiący po niemiecku, posiada chlubne świadectwa z pierwszorzędnych fabryk warszawskich, poszukuje zajęcia w mieście, na prowincji, lub w Cesarstwie. Oferty pod N. R. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 2959r

**Poszukuję** zarządu domem, wszelkie gwarancję przedstawić mogę. Łaskawe oferty: kantor Kurjera „Sądownikowi." 30462

### b) Zaofiarowane.

**Do magazynu** bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne zaraz zdolne maszynistki. 29941

**D. Kurdelska**, właścicielka magazynu sukien przy ul. Mazowieckiej № 11, b. krójczyni u W-go B. Hersego, przyjmuje na sezon zimowy uczennice do nauki kroju i szycia. 2948r

**Dwóch** uczniów i praktykanta potrzeba do zakładu ślusarskiego. Wiadomość: ul. Dzika № 9, róg Pawiej. 29614

**Daleszyńska**, magazyn mód, Marszałkowska 129, poszukuje osób uzdolnionych do staników. 2981r

**Francuzka** inteligentna potrzebna jest do dwojga dzieci na wyjazd. Piękna 5, m. 7, od 10—12-ej. 30338

**Fryzjer** zdolny, z dobremi świadectwami, znajdzie miejsce w pierwszorzędnym magazynie w Odessie. Wymaganą jest znajomość języka russkiego. O warunkach dowiedzieć się listownie. Adres: Odessa, fryzjer Homiński, ulica Riszelewska, w pobliżu teatru. 30448

**Kuchnię** oddam za posługę z małą dopłatą kobiecie uczciwej. Rekomendacja potrzebna. Zielna 5, w składzie. 30481

**Krawcy** i panny zdatne za dobrem wynagrodzeniem, robota stała, potrzebni zaraz do magazynu A. Łojewskiej, Bracka № 10. 29790

**Model** (starzec) potrzebny w pracowni malarskiej, Senatorska 38, dom Seydla. 3025r

**Nakładacz** lub nakładaczka potrzebni do litografji i drukarni „Liberty", ulica Leszno 13. 39493

**Ogrodnik**, kawaler, potrzebny na prowincję. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 56, od godz. 12 do 3-ej po południu, u W-ej Dąbkowskiej, 2-ie piętro. 30315

**Potrzebna** szwaczka do fabryki gorsetów „Felicja", Marszałkowska 138, za dobrem wynagrodzeniem. 29951

**Potrzebne** maszynistki, podręczne i do dziurek. Dzika 65—7. 29948

**Poszukuje** się bony polki, freblówki, z dobremi świadectwami, do czteroletniej dziewczynki. Oferty składać: „Aleksander Tykociner w Łodzi." 2943r

**Potrzebne** osoby umiejące prasować dobrze kołnierze i mankiety, na dobrą pensję. Fabryka kołnierzy i mankietów Rudolf Lewinson, Miodowa № 17. 29233

**Potrzebne** panny do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Dzika 20. 29844

**Potrzebna** panna do staników, jak również dziewczynka do pomocy. Ul. Nowogrodzka № 17, m. 10. Pracownia sukien Eufemji. 29867

**Potrzebna** panna zupełnie uzdolniona do magazynu mód. Oferty w Kurjerze Warsz. pod literami S. H. 29886

**Potrzebne** zdolne podręczne do krawatów na dobrą pensję, do fabryki krawatów Rudolf Lewinson, Miodowa № 17. 29234

**Panien** uzdolnionych do okryć damskich poszukuje magazyn M. Vogonisa, ulica Trębacka 7. 2998r

**Polerowniczki** wprawne znajdą stałe i korzystne zajęcie w fabryce wyrobów platerowanych przy ul. Czerniakowskiej 90. 30310

**Potrzebna** porządna kucharka, nie stara, do dwojga państwa, umiejąca bardzo dobrze gotować. Świadectwa dobre konieczne. Ulica Chmielna № 60, do właścicielki domu, od 11 do 5-ej. 30443

**Potrzebne** są panny do staników, czeladzie do okryć i uczennice. Mazowiecka 10, „Deux amies." 30452

**Potrzebna** zdolna spódniczarka zaraz. Leszno № 12, m. 1. 30483

**Potrzebne** zaraz maszynistki i dziurkarki do bielizny. Świętokrzyzka 5, m. 7. 30502

**Potrzebne** są prasowaczki i uczennice.—Trębacka 9—23. 30495

**Panny** do staników i podręczne potrzebne są natychmiast za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna 56, mieszkania 11. 30499

**Potrzebna** maszynistka do bielizny. Elektoralna 13, m. 14. 30160

**Potrzebna** maszynistka do bielizny i uczennica. Żelazna 68, m. 13. 30432

**Podręczne** do staników zaraz. Nowolipie 3, parter, front. 30442

**Potrzebni** są czeladzie ślusarscy. Trębacka № 13. 30271

**Tapicerski** czeladnik potrzebny. Bielańska 5, magazyn mebli. 30439

**Zdolnej** staniczarki potrzeba zaraz. Zielna 42, m. 5. 29897

**Zaraz** potrzebna gospodyni wiejska, energiczna, znająca się dobrze na gospodarstwie, umiejąca prać i prasować. Zgłosić się: Bracka 17, m. 4. 30472

## Kupno i sprzedaż.

**Barchany** kolorowe, towary białe, wyroby pończosznicze, chustki szenelowe, koronki russkie najtaniej. Chmielna 35, m. 1. 30500

**Bardzo** tanio przerabiam meble, materace, nowe urządzenia. Bracka 19, m. 8. 30480

**Bardzo** tanio pończochy maszynowe, mocne, gwarantuję że nie smolą. Leszno 28, mieszkania 3. 30433

**Do sprzedania** rysak pięcioletni, ujeżdżony, bez żadnych wad. Maneż Golińskiego, Mokotowska. 30181

**Do sprzedania** dubeltówka kapiszonowa w dobrym stanie i z dobrej fabryki. Ul. Złota № 39, m. 13. 30053

**Do sprzedania** sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie. Ulica Ogrodowa 19. 30267

**Do sprzedania** lando trzyosobowe za rs. 170. Wiadomość: hotel Niemiecki, u szwajcara. 30413

**Do sprzedania** lustro „tremo", futro męzkie, lampa i oleander duży, kwitnący.—Twarda 38, mieszkania 8. 30330

**Dwie** bibljoteki trzydrzwiowe wysokie, ze spodami, o szufladach, jedna machoniowa, druga dębowa, zdatne również do sklepu, oraz sekreterka machoniowa z bronzami w stylu I-go Cesarstwa, z muzyką wewnątrz, do sprzedania. Szpitalna 10, stróż wskaże. 29543

**Dog** bardzo ładny, tygrysiej maści, 2½ miesięcy mający, do sprzedania. Marszałkowska 84, m. 4. 30017

**Dwa** łóżka orzechowe z materacami sprężynowemi, mało używane, do sprzedania. Ul. Pańska 26, m. 37. 30047

**Do sprzedania** kredens, szafa do sukien i stoliki do kart. Freta № 12, m. 11. 29124

**Fortepiany** nowe z angielską mechaniką, systemu amerykańskiego krzyżowe oraz pianina krzyżowe systemu amerykańskiego do sprzedania. Ul. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 28579

**Fortepian** za 50 rs. do sprzedania. Wiadomość w kąpielach, Grzybowska 32. 30328

**Fortepian** Hofera mało używany za b. przystępną cenę. Złota № 33, m. № 28. 30419

**Fortepian** na godziny do wynajęcia. Wiadomość: sklep Ewy, ulica Marszałkowska № 97. 30186

**Fortepian** Kerntopfa dobry rs. 125 sprzedam, fisharmonja rs. 35. Bielańska 5, Granke. 30484

**Fortepian** wiedeński dobry, nowej konstrukcji, sprzedam tanio. Chmielna 33, mieszkania 13. 29460

**Garnitur**, kandelabry, porcelana, szafy, stół, otomana. Wielka 54, mieszk. 10. 30437

**Garnitur**, komoda, krzesła, łóżka, otomana, stół, szafy, toaleta. Chmielna 62. 30488

**Kocz** z fordeklem używany, faetonik maleńki i wolancików kilka sprzedaję. Leszno 52. 30457

**Kneippa** bieliznę we wszelkich fasonach wykonywa w własnej pracowni, pod osobistym kierunkiem J. Billing, Marszałkowska 129. 27167

**Kneippa** płótno, wyłączna sprzedaż w składzie bielizny J. Billing, Marszałkowska № 129. 27167

**Kneippa** bieliznę męzką i damską poleca J Billing, Marszałkowska 129. 27167

**Kajetów** 20,000 od 2 do 50 kop. oraz wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe poleca „Tani sklep" przy ulicy Karmelickiej № 4. Kupującym za 1 rs. rabatu 10%. W. Dmochowski. 27823

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2847r

**Lando** na gumach, amerykan i pianino sprzedaję. Jerozolimska 56. 30364

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 30243

**Meble** tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 29101

**Mundur** galowy klasy VII-ej (zarządu akcyzy), kompletny, elegancki, roboty Turkowskiego, do sprzedania w każdej chwili w magazynie ubiorów męzkich W. Wietrzykowskiego, ulica Senatorska № 6. 30035

**Meble** z czarnego drzewa, wykładane kością słoniową, meble francuskie z bronzami, szafa lustrzana, 2 lustra w złoconych ramach, kozetka francuska, łóżko, materac sprężynowy, parawan chiński tkany złotem, obrazy do sprzedania. Marszałkowska 84, m. 4. 30016

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28851

**Meble** tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 27835

**Masło** mało solone, wyborne, może być użyte do bułki, nadeszło do sklepów nabiałowych, Chmielna 10 i Marszałkowska 84. Cena funta kop. 40, 45. 30187

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 30119

**Maszyna** krawiecka „Singera”, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 34, w składzie węgli S. Riedei. 30222

**Meble** czarne, orzechowe, otomany, szeslongi sprzedaje tanio, przyjmuje w zamian, przerabia, zabezpiecza od moli. Świętokrzyzka 8, A. Trzaska. 30487

**Magle** są do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chłodna 6. 30185

**Mebli** garnitury gabinetowe od 35 rs. otomana 24, szeslong 14, garnitur francuski, czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 30470

**Meble** salonowe i gabinetowe, garniturki fantazyjne, otomana, szeslongi. Krucza 49, tapicer. Także tremo czarne. 30218

**Mam** honor oznajmić szanownej publiczności, że sprzedaż szuwaksu i atramentu z ulicy Hożej № 10 przeniesiona na ul. Bracką № 6, do własnego sklepu materjałów piśmiennych. Sprzedaję po 12 kop. funt, jakoteż w puszkach blaszanych po zwyczajnych cenach. — Pozostaję z uszanowaniem, W. Zieliński. 29882

**Maszyny** pięknie szyjące od rs. 12. Dzika № 20, mieszkania 34. 29708

**Najlepszą** herbatę łagodną dla nerwowych poleca skład Ratyńskiego, Jerozolimska № 84. 27297

**Otomanę**, garnitur mebli cały kryty, szeslong używany sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 30422

**Obrusy** jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy 2, portjery odpasowane 5.— Makow, Solna 9. 29722

**Otomanę** i garniturek sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 30479

**Otomanę** turecką gustowną sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 11. 30225

**Pianino** zagraniczne i szeslong do sprzedania. Chmielna 29, m. 39. 30375

**Poszukuje** się małej używanej maszyny tokarskiej (drehbank) do metalów. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. w Łodzi pod lit. Z. B. 3033r

**Rs. 30.** Fortepian czarny, krótki, o 6-iu oktawach. do sprzedania. Wiadomość: Książęca 1, m. 16. 29429

**Szkolne** książki kupuję, zamieniam, sprzedaję najtaniej. Antykwarnia chrześcjańska, Ordynacka 14. 29426

**Szynel** i mundur realny do sprzedania. Warecka 11, m. 3. 3026r

**Skrzypce** tanio do sprzedania. Żórawia 12, m. 7. 29962

**Sprzedam** zaraz garnitur mebli używanych machoniowych, tanio. Elektoralna 21, mieszkania 6. 30456

**Szuba** nowa, podbita dublonami, do sprzedania. Żelazna 93, mieszkania 18, od 2-ej do 6-ej. 30036

**Tanio** do sprzedania meble z trzech pokojów. Zielna 24, parter. Wiadomość u stróża. 29473

**Tanio** meble, sofa, otomany, fotele, napoleonki. Świętojerska 12, mieszk. 17. 28226

**Tanio** otomana i sofa orzechowa. Żórawia 26, u tapicera. 30478

**Tanio** stół duży dębowy oraz komoda z bronzami. Krucza 49, mieszk. 7. 30469

**Wyżeł** ceter, pierwsze pole, do sprzedania. Leszno 104, m. 8. 30482

**Wielki** wybór kajetów z pierwszorzędnych fabryk posiada skład materjałów piśmiennych, Bracka 6, Biorącym za rubla daje się rabat 10 kop. 29881

**Zakład** tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma różne meble nowe i używane, jako to: garnitury, otomany, szeslongi, skromne i fantazyjne. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Ceny bardzo niskie. 29998

**Zegarek** cenny firmy Mermod, repetier, chronograf, pozostawiony do sprzedania u zegarmistrza Warmta, 23 Senatorska. 29933

**Z powodu** wyjazdu sprzedaję lustro, szafę z lustrem, szafę, kanapkę, krzesła, stół, fortepian, zegar, kredens, łóżko, materace, poduszki, lampę, landszafty, biurko, samowar, miedź, porcelanę, kuchenne sprzęty, fotel wygodny, beczki do kapusty, drobiazgi. Nowogrodzka 1—15. 30486

## Interesa handl. i majątk.

**Dzierżawa** dwunastoletnia z gorzelnią gospodarczą w gub. wołyńskiej, o 20 wiorst od stacji kolei nadwiślańskiej Kowel. 615 dziesięcin, za 2,600 rubli rocznej tenuty. Las, jezioro, rzeka, wypasy i inne dogodności.— Wiadomość: Kowel, Zgórskiemu, dom własny. 30144

**Do sprzedania** magazyn mód w dobrym punkcie, warunki przystępne. Wiadomość w magazynie bławatnym, Miodowa 2. 30145

**Do sprzedania** sklep spożywczy z owocarnią, z towarem lub bez. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 2, u rękawicznika. 30228

**Jest** do sprzedania ziemi ornej pszennej morgów 54, około Chełma Lubelskiego, we wsi Spas. Wiadomość u księdza Antoniego Medwiedia, Spas przez Chełm. 30265

**Jest** do odstąpienia zaraz sklep porcelany, szkła, lamp, materjałów piśmiennych i t. p. oraz malarnia na porcelanie. Warunki bardzo dogodne. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Malarnia.” 30216

**Jest** do odstąpienia bawarja przy ul. Oboźnej № 10. 30250

**Kawiarnia**, jedna z większych, w pryncypalnem miejscu, z powodu wyjazdu do sprzedania. Rymarska 3. 29409

**Krowiarnię** w dobrym punkcie, z pomieszczeniem na 8 do 12 krów ktoby miał do zbycia, raczy zostawić adres: Złota 39, mieszkania 43. 30057

**„Konkurencja”**, kantor przewozowy, Erywańska 11, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli, pakuje meble, fortepiany, lustra i t. p., poleca skrzynie i pudełka własnego wyrobu, przyjmuje meble na przechowanie. 2967r

**Lodownia** wielka przemysłowa, blisko wody i miasta, do wynajęcia w całości lub częściowo. Wiadomość u właściciela, Widok 9, lub na miejscu. Fabryczna 16. 2910r

**Magle** do sprzedania z powodu zmiany interesu, zaraz. Marszałkowska 84. 29985

**Magle** do sprzedania. Ulica Chłodna № 27. 30458

**Otrzymawszy** z ministerjum finansów przywilej na wyłączny mój wyrób rolet tkanych na drzewie, oznajmiam, że z zamówieniami na takowe należy się zwracać do mnie, Karola Oxnera, cechowego majstra tkackiego w Rudzie Guzowskiej. 29479

**Potrzebuję** rs. 1,000 na spłatę sumy hypotecznej w Warszawie. Leszno 89, mieszkania 3. 30426

**Poszukuje** się kupna apteki. Dokładny opis pod adresem: Warszawa, Juljan Drewski, poste-restante. 28308

**Pracownia** sukien damskich, egzystująca od lat kilku, do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu lub też całkowite urządzenie razem lub częściowo oraz piękne kwiaty. Wiadomość, Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2950r

**Poszukuje** się wspólnika albo wspólniczki do bardzo korzystnego i nowego interesu z kapitałem od 600 do 800 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „800 F.” 30172

**Rs.** 3,500 jest do umieszczenia na 1-ym numerze hypoteki domu zaraz po Towarzystwie. Wiadomość powziąć można w kancelarji rejenta Józefowicza. 30128

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Koszykowa № 36. 30355

**Skład** wędlin z warsztatem do sprzedania za przystępną cenę w dobrym punkcie z powodu wyjazdu w interesach familijnych. Wiadomość: Pańska № 1, w sklepie obuwia. 30150

**Sklep** spożywczy do sprzedania tanio z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Dzielna 60. 30190

**Sklep** mączno-kolonjalny sprzedam z towarem po własnej cenie, bez odstępnego, z powodu zmiany interesu. Ulica Marszałkowska 90. 30358

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Nowe-Miasto № 3. 30195

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za niską cenę. Ul. Twarda № 50. 30220

**Skład** materjałów aptecznych z fabryką wód gazowych i mineralnych, w m. pow. Koło, gub. kaliskiej, do odstąpienia każdej chwili z powodu zmiany stosunków. Interes istnieje od lat 5-iu przeszło, zaopatrzony odpowiednio w towar, klijentela wyrobiona, lokal pod skład b. wygodny, w najlepszym punkcie miasta, urządzenie sklepu i t. d. bardzo porządne. Bliższych szczegółów zasięgnąć można u pp. Jakobson et Biernacki, drogistów w Warszawie, Senatorska 29 lub wprost w Kole u właściciela. 3017r

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny sprzedam za bardzo przystępną cenę. Ulica Żórawia № 5. 30497

**Sklep** spożywczy do sprzedania za 80 rubli. Pawia № 86. 29900

**Skład** węgla do sprzedania. Ulica Piękna № 39. 30507

**Wspólniczka** z niewielkim kapitałem do prowadzenia pracowni ubiorów damskich potrzebna jest od 8-go października r. b.— Złota 20, m. 6. 30214

**Wspólnik** lub wspólniczka potrzebni do interesu węglowego z kapitałem do 2,000 rs. Oferty: kiosk przy Koperniku pod A. B. 30491

**Wspólnika** z 500 rs. poszukuję do sezonowej fabrykacji. Bracka 17, m. 25. 30492

**Wspólnik** z kapitałem kilku tysięcy rubli potrzebny do interesu dobrze procentującego, z wyrobioną firmą, przy jednej z pryncypalnych ulic w środku miasta. Oprócz umówionego procentu od kapitału, może mieć przyzwoite zajęcie, za osobnem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski P. P. P. 18. 30453

**Z powodu** zmiany interesu jest do sprzedania sklep spożywczo-kolonjalny na Woli № 299. 30317

**500 rs.** potrzebne pod pewną gwarancją.— Adres: kiosk róg Chmielnej i Brackiej pod A. P. 30450

**3000 rubli** do ulokowania na pewny numer hypoteki domu w Warszawie lub majątku ziemskiego niedaleko Warszawy położonego. Oferty: Nowy-Świat 41, księgarnia Teodora Paprockiego. 29536

## Lokale.

**A) A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2828r

**A) Paru** uczniów lub uczennic przyjmie rodzina inteligentna. Warunki dogodne.— Wilcza 15—8. 29975

**Dla starszej** osoby pokój umeblowany, suchy, słoneczny, z osobnem wejściem, przy ewangelickiej rodzinie. Może być z całodziennem utrzymaniem. Hoża 47, mieszk. 4, I-e piętro. 30314

**Do wynajęcia** jeden lub dwa pokoje z osobnem wejściem; z meblami, fortepianem, całodziennem utrzymaniem lub bez takowych. Aleje Jerozolimskie № 84, mieszk. 10. 30421

**Do wynajęcia** pokój umeblowany z utrzymaniem. Tamże wiadomość o obiadach prywatnych. Szkolna 1, m. 8, od 1 do 4-ej. 29987

**Dwa** pokoje duże, kuchnia, ogródek, 260 rs.; jeden pokój, kuchnia 132 rs. rocznie, od października. Mokotowska 41. 29885

**Do wynajęcia** pokój, osobne wejście, całodzienne utrzymanie, za 30 rs. miesięcznie. Hortensja 5—19, parter. 30496

**Do wynajęcia** salon ze wspólnym przedpokojem. Szpitalna 12, mieszkania 17, od 12 do 2-ej. 3027r

**Do wynajęcia** od 1-go października dwa duże pokoje frontowe z przedpokojem i dwoma wejściami, na drugiem piętrze. Pokoje mogą być wynajęte oddzielnie. Cena roczna 340 rs. Krakowskie-Przedmieście 83, mieszkania 2. 30438

**Dla** uczących się panienek pomieszczenie przy familji. Jerozolimska № 78, mieszkania 28. 30473

**Do wynajęcia** 5 pokojów, 1-sze piętro, rs. 600.—Hoża 21. 30468

**Dla kobiety** pokój umeblowany, widny, suchy, może być z utrzymaniem całodziennem. Nowy-Zjazd 3, m. 53, od 12 do 4-ej. 30465

**Dogodne** pomieszczenie dla panienek, fortepian, ogród, opieka zupełna. Nowy-Świat 24, parter, wprost bramy. 30464

**Dla** jednej lub dwóch panienek kształcących się pomieszczenie z fortepianem i konwersacją w obcych językach. Hoża 7, mieszkania 43. 30476

**Elegancko** umeblowany salon, gabinet, przedpokój, do wynajęcia razem lub oddzielnie, samowar, usługa. Świętokrzyzka № 27, m. 15. 29261

**Pokój** z całodziennem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Zielna 13—5. 30245

**Pokój** do wynajęcia z meblami i usługą przy porządnej familji. Twarda 38, mieszkania 8, w bliskości tramwajów. 30329

**Poszukuję** mieszkania umeblowanego elegancko, 3—4 pokoje z kuchnią, od 1-go października, na 3 miesiące, blisko Towarzystwa kredytowego. Zawiadomić: Nowy-Świat № 4, mieszk. 18. 30471

**Pokój** do wynajęcia umeblowany lub nie.— Marszałkowska 149, mieszk. 11. 30503

**W domu** skanalizowanym, Jerozolimska № 63, są do wynajęcia każdego czasu, apartament na 1-em piętrze, od frontu, z dwoma balkonami, t. j. siedem pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, łazienka, śpiżarka, urządzenie gazowe i wszelkie inne wygody. — Parter: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, śpiżarka i inne wygody.—Jedna stancja obszerna w suterenie. 30015

**Wozownia** wozownia i dwa warsztaty są do wynajęcia razem lub oddzielnie, od 8 października r. b., w domu przy ulicy Elektoralnej № 13. 30090

**Zaraz** pokój do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie. Pomieszczenie dla panienki. Jerozolimska № 27, mieszkania 12. 29906

**3 pokoje**, przedpokój, kuchnia, wodociąg, odświeżone, do zajęcia natychmiast. Wspólna № 39. 30474

**5 pokojów** wśród ogrodów, dwa balkony, świeżo odrestaurowane. Smolna 19. 30504

## Uwiadomienia rozmaite.

**Cyklodrom**, róg Składowej i Nowogrodzkiej, wynajem rowerów na godziny i na miasto, po cenach przystępnych. 29991

**Do wynajęcia** zaraz sklep po rzeźniku, wraz z mieszkaniem i masarnią lub też na inny cel, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ul. Krucza № 37, u rządcy domu. 30213

**Dwa** pokoje lub jeden z przedpokojem, umeblowane, z usługą i samowarem, na dole, zaraz do wynajęcia. Graniczna № 10, mieszkania № 4. 29845

**Damskie** żakiety kortowe, aksamitne, pluszowe, suknie elegancko robi krawiec męzki; krój europejsko-amerykański. Wykład prawdziwej nauki kroju sukien damskich.— Marszałkowska 104, m. 19. 30436

**Dnia** 24-go b. m. w przejeździe z Marszałkowskiej na Pragę, zgubiono drzwiczki od powozu. Znalazca zechce je oddać za nagrodą rs. 1 na ulicę Marszałkowską № 104, mieszkania 11. 30461

**Dwa** pokoje z przedpokojem, meblami, usługą i samowarem, do odnajęcia. Złota 23, w pralni. 2995r

**Dnia** 20 września w pociągu, przychodzącym do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, pomiędzy stacjami Kutno i Warszawą, zaginęła skórzana czarna torebka ręczna, zawierająca drobiazgi, papiery osobiste i rewersy. Uprasza się znalazcę tejże torby lub samych papierów i książki, z których nikt żadnego użytku zrobić nie może, o oddanie za nagrodą pod adresem: Krucza 14, mieszkania 8. 30236

**Elegancko**, niedrogo ubiera panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 27032

**Fabryczny** lokal, trzy sale po 400 łokci kwadratowych każda, światło z dwóch stron, do wynajęcia. Muranowska 26. 2953r

**Grzybek** drzewny niszczy radykalnie Exsiccator, brosurki bezpłatnie. Ritter, Mrzszałkowska 117.—Potrzebni ajenci. 29271

**Godzinę** masszu ofiaruję, za oddzielny umeblowany pokój. Oferty przyjmuje Kurjer dla massażystki. 29501

**Lekarz** potrzebny do Szreńska, powiat Mławski, 4,500 ludności. Okolica dobra. 29905

**Mazowiecka** 4, m. 18. Do odnajęcia pokój duży, wygodnie umeblowany, z usługą. 29857

**Najtańszy** magazyn okryć damskich „Henri,” Marszałkowska 99, przyjmuje także zamówienia. 28682

**Obiady** prywatne. Senatorska 30, m. 2, 1-sze piętro. 30430

**Obiady** prywatne, zdrowe. Długa 18, wiadomosć u stróża. 3028r

**Obiady** gospodarskie zdrowe po 30 kop.— Chmielna 15, m. 8. 30498

**Pracownia** reparowania, przerabiania wszelkiej garderoby damskiej. Warecka 14, parter. Ceny niskie. 30447

**Potrzebna** natychmiast mamka zdrowa, brunetka, z obfitym pokarmem, do dwumiesięcznego dziecka. Wiadomość: Marjańska № 7, na parterze. 3024r

**Pokój** wygodnie umeblowany, ze wspólnym przedpokojem i usługą. Wiadomość: Włodzimierska 25, u szwajcara. 29630

**Poszukuję** mieszkania od października, 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, w okolicy Miodowej, Bielańskiej, Długiej lub sąsiednich. Oferty: Długa 16, u stróża. 29955

**Pokój** z meblami zaraz do odnajęcia. Krucza 25, m. 8. 29894

**Pokoje** pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

**Szkolna** 6. Zaraz lub od 1-go października 6 pokojów z kuchnią, wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. 29961

**Zgubiono** w sobotę zegarek złoty damski.— Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą na Marjensztadt 9, mieszk. 2. 30477

**Zginęła** suka pudlica biała, nóżki i ogon obstrzyżony, 9-miesięczna. Znalazca raczy odprowadzić pod № 26 Podwale, do rządcy domu, za zwrotem kosztów. 30455

**Z) Materjały** wełniane na suknie w dobrym gatunku, tanio. Krakowskie-Przedmieście № 4, Reichel. 30490

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 472c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Сентября 1892 г.
Redaktor Franciszek Gliszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).